

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Nr 44/2010 (2390) Rok LII 12.12.2010

Czas rekolekcji adwentowych
Jak się modlić?



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

fot. P. Osikowski

Do Świąt Bożego Narodzenia zostały
już tylko **2 tygodnie!**

Kalendarz „Głosu Katolickiego” na 2011 r.



**Spraw najbliższym prezent pod choinkę,
którym będą się cieszyć przez cały rok**

K U P O N z a m ó w i e n i a k a l e n d a r z a

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2011 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po **3,80 €** (z przesyłką **4,30 €**). RAZEM _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Dołączam ☐ czek (dla „Voix Catholique”) ☐ Gotówkę

* Redakcja „Głosu Katolickiego”: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris
Tel. 01 55 35 32 28; fax: 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@sfr.fr

Telegram o... sowieckich doradcach



13 grudnia jeszcze długo ki jarzył się nam będzie ze zdrucją Jaruzelskim i jego komunistycznym, peerelowskim reżimem, który w ystugi jąc się sowieckim mocodawcom, w ypowiedział w końcu „wci jnę” własnemu narodowi. Wprowadzając w 1981 r. w Polsce stan w jenny, Jaruzelski przy użyciu czołgów i terroru zdatował na wiele lat nadzieje: poleczeństwa na odzyskanie niu podległości i suwerenności C jczyzny, pozbarwując wielomilionowy ruch Solidarności entuzjazmu i autentyczności działania, których ten już nigdy nie odzyskał, ze szkodą dla w: półczesnego kształtu państwa polskiego. To, f ektem tamtego czasu pogardą dla narodu, dla takich podstawowych wartości jak prawda, uczciwość, honor, wierność, przyzwoitość i patriotyzm są dzisiaj jsze niedomagania i patologie funkcjonowania Rzeczpo: polit. j. W jna polsko – polska, zadekretowana przez Jaruzelskiego 13 grudnia 1981 r., mimo późni. jszego odzyskania przez Polskę niu podległości, mimo demokra. ji i wolnego rynku, tli się nadal, pod ycana przez w: półtowarzyszy broni „generała”. I wbrew temu, co moglił ysm. y przypuszczać, w piyu. y p: pleczników zdrucj y są wciąż bardzo rozległe, a jego ni. formalne „służ y” bardzo w piyworwe, skoro jest on za praszany jako ważny „doradca” nawet przez prezydenta Komorowskiego, który widać nie może sobie bez jego komunistycznych rad poradzić z bieżącą polityką wobec... Ro. ji. P.O.

—i wybijcie sobie z głowy te reakcyjne hasła, że pracujemy dla przyszłości pokoleń. W naszym nowoczesnym społeczeństwie to przyszłe pokolenia będą na nas pracować...



Z DEBATY O ZADŁUŻENIU PAŃSTWA

njs. Leszek Biernacki

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE

- Głos wołającego – str. 4
- Nad Sekwanę wrócił spokój? – str. 6
- Wyptukiwanie suwerenności – str. 9
- Nowe mniejszości – str. 10
- De la collectivité en politique – str. 11
- Różne postawy – str. 15



ADWENTOWE REKOLEKCJE

Jak się modlić?

ks. dr hab. Piotr Mazur

Modlić się nikt ci nie zabrania,
Lecz tak... ty słyszał tylko Bóg.
Tania Choakiewicz

Włoski teolog Romano Gaurdini zastanawiał się kiedyś nad pytaniem: dlaczego ludzie w średniowieczu tak głęboko wierzyli w Boga? I sam na ten problem odpowiadał zdecydowanie: bo ludzie w okresie średniowiecznym naprawdę dużo się modlili. Dostrzegł on bowiem, że pomiędzy wiarą a modlitwą istnieje przyczynowe powiązanie. Gaurdini uważa, że ludzi należałoby raczej dzielić nie tyle na wierzących i niewierzących, co raczej na modlących się i niemodlących...

Kilkanaście lat temu redakcja katolickiego miesięcznika „List” zadała księdzu Janowi Twardowskiemu pytanie na temat jego doświadczenia modlitwy. Ks. Jan dał następującą bardzo szczerą odpowiedź: Gdy szedłem do seminarium, wydawało mi się, że modlitwa jest najłatwiejsza. Myślałem, że nauka może być trudna: hebrajski, łacina, filozofia czy podporządkowanie się

pewnym wymaganiom życia w seminarium. A okazało się, że w życiu seminarijnym i życiu kapłańskim najtrudniejsza jest modlitwa. Stale jesteśmy rozproszeni i nie tylko grzech nam zastania Pana Boga, ale zmęczenie, samopoczucie, kłopoty z samym sobą, wyobrażenia. Modlitwa wymaga ogromnego skupienia, więc jest tym, co najtrudniejsze, a jednocześnie najbardziej potrzebne.

Rzeczywiście modlitwa jest trudną sztuką. W każdym z nas istnieje pragnienie dobrej modlitwy, miłej Bogu. Niezależnie od wieku i wykształcenia przysparza ona nam wiele trudności.

ciąg dalszy na str. 5...



for. P.O.

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ Miesiąc (5 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

Imię i nazwisko: _____

Telefon: _____

Adres: _____

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900





LITURGIA SŁOWA

III Niedziela Adwentu, rok A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 35,1-6a.10

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje także skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Saronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. Pokrzepcie ręce ostate, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie matoduszynom: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, aby was zbawić”. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesóło krzyknie. I odkupieni przez Pana powrócą. Przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na twarzach. Osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Głos wołającego

*Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa...
No i stało się! Sam się o to prosił! Jan Chrzciiciel uwieczniony.
„Głos wołającego” uciszony.*

Gdziekolwiek jest słyszane dzisiejsze Słowo Boże, w każdym miejscu może dotknąć jakiejś konkretnej sytuacji narodowej, politycznej czy nawet rodzinnej. Gdzie ktoś został uciszony, tylko za swoje słowa. Bo głosił coś, co nie miało być uszom uciszającego: ideologii, rządzącym czy stanowionym prawom. Można było go prosić, żeby zmienił słowa, bo to nie dzisiejsze, bo to nie poprawne... Można było próbować nagiąć jego nauczanie, jak trzinę, wiatrem modernizmu, nowej moralności, współczesnych ideologii, koncepcji rozumienia życia, ideą wolności „kobiecego brzucha”, albo nawet przyznając nagrodę Nobla. Można próbować. Ale historia stale zatacza koła. Historia, od początku dziejów ludzkich, przez Jana Chrzciela, na bł. ks. Jerzym Popiełuszce nie kończąc, się powtarza. Historia pojawiania się nowych Herodów, czy nowych systemów totalitarnych uczy, że najskuteczniej ucisza się „głos wołającego” kneblowaniem ust, więzieniem, pałkami, czy obciążeniem kamieniami „tylko jednej, słusznej, poprawnej prawdy”, wrzuceniem do Wisły. Czy aby na pewno skutecznie? Ostatnia beatyfikacja „uciszonego polskiego głosu wołającego”, pokazuje, że jednak nie! Na każdej krwi męczeńskiej, rodzą się nowi wyznawcy.

Kiedy Bóg mówi (formuła częsta w Biblii), to tak się staje. Dla tego, kto słyszy i to słowo przyjmuje. Nawet w bólu cierpienia, ono wydaje owoc. Herod odrzucił ten „głos”, wydaje się, że bezpowrotnie, bo aż do uciszenia, przez ścięcie. Zachariasz, ojciec Jana Chrzciela, zamilkł, bo nie wierzył, podobnie jak Herod odrzucił. Odzyskuje jednak mowę, kiedy rodzi się „głos”. Wracą mowa, kiedy „głos” zostaje przyjęty w jego ramiona. Jan jest tylko głosem, natomiast Pan jest Słowem. Jan jest głosem na krótki czas, Chrystus Słowem od początku – na wieki (św. Augustyn). Słowo przyjęte, wydaje owoc. Nie można „nagiąć”

wołającego, żeby jego głos odpowiadał naszemu życiu. To usłyszane „Słowo ma się stawać ciałem”. To życie ma być uzgodnione z Ewangelią, a nie Ewangelia zmieniona i dostosowana do życia.

Uczniowie Jana przychodzą zapytaniem do Jezusa. I jako odpowiedź mają mu zanieść tylko to, co słyszą i co widzą. I tylko z tym odchodzą, jak podaje Ewangelia (Mt 11,7). W Biblii słowa: widzieć i słyszeć, bardzo często używane są razem: szczęśliwe oczy wasze, że widzą i uszy wasze, że słyszą

EWANGELIA

Mt 11,2-11

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, postać swoich uczniów zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”. Jezus im odpowiedział: „Idźcie i poznajcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we mnie nie zwątpi”. Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: „Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzinę kotyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: «Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę». Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on”.

(Mk 4,11; Mt 13,15; Iz 6,9nn). Jeśli ktoś chciałby w tym momencie, zachować się szyderczo, jak później oprawcy pod krzyżem, mógłby zawołać: Jeśli jest Mesjaszem, uwolnij Jana, tak po znajomości! Jezus natomiast nie tylko nie uwalnia Jana, ale chce by jemu wystarczył przekaz. Mają być szczęśliwe jego uszy, choć zamknięte w więzieniu. Tylko ze względu na usłyszane słowa o tym, co jego uczniowie widzieli i słyszeli. A co widzieli i o czym słyszeli? No to, że: „niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”. Jan tylko słyszy z ich ust. Nie może tego zobaczyć. Już jego uczniowie byli w lepszej sytuacji, bo jednak widzieli. I zobaczmy, że Jan, ten największy między narodzonymi z niewiast, wcale nie był w lepszej sytuacji od niejednego z nas. Nie każdy z nas był do dzisiaj, naocznym świadkiem uzdrowienia. Nawet jeśli się to wydarzyło tuż obok, za naszymi murami, na zewnątrz naszego więzienia. Tylko słyszeliśmy o tym. Janowi to wystarczyło. Dla nas, ludzi współczesnego kręgu kultury europejskiej, słowo daje nam tylko przekaz intelektualny. Dla Jana i każdego człowieka Biblii, w słowie ukrywa się Bóg. Jan słysząc widział. W słowie widział w więzieniu, to co działo się za murami. Został uwolniony pozostając w więzieniu. Czytając Słowo Boże, mogę Go spotkać, Jego samego, a nie tylko się o nim dowiedzieć. Mogę skosztować i zobaczyć, jak dobry jest Pan (Ps 33,9). Przyjmując, a nie uciszając Jego słowo.

Jakiegokolwiek więc byłoby twoje więzienie grzechu, zniewolenia czy nieprawości, dzisiejsza liturgia niesie ci radość: Gaudete! Odwagi, nie bój się! Oto twój Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, aby Cię zbawić. Bądź cierpliwy! Ale cierpliwość twoja nie może być beczynna, jak nie jest beczynny rolnik przed oczekiwanym deszczem. Nawet swoją beczynnością nie uciszaj słowa, nawet kiedy słuchanie boli. Nie uciszaj, ale niech ono staje się ciałem, staje się czynem! W psalmie 115, kiedy psalmista krytykuje tworzenie bożków, obok słów: widzieć i słyszeć, dorzuca on słowo: czuć (Ps 115,5-6). Podczas, gdy św. Paweł mówi, że to my jesteśmy miłą wonią, zapachem Chrystusa (2Kor 2,14-17). Niech inni więc, słyszą o tym co ty słyszałeś i widziałeś, niech czują woń twego życia, aby mogli widzieć! Żeby mogli zobaczyć, że Pan przychodzi, aby ich wyzwolić!

Nawet jeśli Ciebie w końcu uciszą, to zapewniam Cię słowami św. Augustyna, że „są przecież ludzie, którzy codziennie wierzą dzięki cudom Chrystusa Pana, codziennie otwierają się oczy ślepych i uszy głuchych, w nozdrza nieczułych biją zapachy, rozwiązują się języki nie mogących mówić, wadnymi stają się ręce sparaliżowanych, poprawnie kroczą nogi chromych, z tych oto kamieni wzbudzeni zostają synowie Abrahama”.

ks. Krzysztof Ferenc



Być czy mieć?

...dalszy ciąg ze str. 3

Ale jakże często doświadczamy, że nasza modlitwa jest taka nieporadna, słaba. Jakże często zwalniamy się z niej, pod pozorem zmęczenia, czy też z powodu braku czasu.

Modlitwa towarzyszyła Jezusowi przez cały czas jego ziemskiego pielgrzymowania. Jezus zawsze znajdował czas na rozmowę ze swoim Ojcem. Ewangelisci zwracają uwagę na to, że Jezus przed modlitwą szukał odpowiedniego miejsca. Często były to miejsca pustynne, odludne – ogrody, góry. Ważną rolę odgrywał również czas przeznaczony na modlitwę. Jezus bardzo często modlił się późnym wieczorem, nocą. A wszystko to po to, aby być w tej samotności i ciszy – bliżej Ojca.

Jeżeli naprawdę pragniemy dobrze się modlić to musisz zacząć właśnie od tych dwóch prostych, a jednak jakże ważnych rzeczy. Musimy znaleźć sobie własne miejsce i czas – tak, by można było spokojnie zaność do Boga ufne prośby, błagania. By w tej ciszy oddać mu hołd, cześć i uwielbienie.

Jezus zachęca nas do wytrwałej modlitwy. Pragnie On, byśmy nieustawiali w modlitewnym zjednoczeniu z Bogiem. Jego słowa: „nieustannie módlcie się” coś innego oznaczają, jeśli nie to: pragniecie nieustannie otrzymywać życie szczęśliwe od Tego, który je może dać. Życiem szczęśliwym zaś nie może być żadne inne poza życiem wiecznym.

Słowa Chrystusa „nieustannie módlcie się” bardzo głęboko zapadły w serce pewnego człowieka, którego historię opisuje autor w książce *Opowieści pielgrzyma*. Żył on w Rosji i pragnął bardzo zrealizować ową zachętę Jezusa. W tym też celu udał się w podróż, by odnaleźć człowieka, który dopomógłby mu w wypełnieniu Chrystusowego nakazu. Pielgrzym ów wędrował przez szereg lat, przemierzając setki kilometrów, odwiedzając liczne sanktuaria i klasztory. Na swej drodze spotykał różnych ludzi, kaptanów, zakonników, pustelników. Do każdego z nich zwracał się ze swą prośbą, by nauczyli go modlić się nieustannie. Bóg docenił jego wytrwałe poszukiwania i pewnego dnia ów pielgrzym spotkał mnicha, który nauczył go bardzo prostej, a jakże pięknej i głębokiej w swej treści modlitwy. Zakonnik nakazał mu odmawiać wielokrotnie w ciągu dnia tę oto modlitwę: Jezu Chryste, Synu Boga



Żywego, zmiłuj się nade mną grzesznikiem. Od tej pory ów pielgrzym każdą wolną chwilę wykorzystywał na modlitwę. To ona nadawała teraz rytm jego życia. Wzywanie świętego imienia Jezus jest najprostszą drogą nieustannej modlitwy. Często powtarzane z pokorą, przez skupione serce wydaje owoc przez swą wytrwałość. Bóg nie pragnie wielu słów, czasem wystarczy nawet nasze milczenie...

Święty proboszcz z Ars – Jan Vianey często spotykał w swoim kościele prostego wieśniaka. Klęcząc przed tabernakulum, ten dobry człowiek godzinami trwał nieruchomo, nie poruszając nawet wargami. Kiedyś zapytał go: Co ty robisz tu przez taki długi czas? I usłyszał prostą odpowiedź: Po prostu. On patrzy na mnie, a ja na Niego.

W czasie tego Adwentu warto wybrać się do kościoła i klęknąć przed tabernakulum. Pomimo naszych lęków, niepewności, grzechów i zrad, On ciągle czeka na nas, by powiedzieć nam, że nas rozumie, że nam przebacza. I to najważniejsze, że ciągle nas kocha...

ks. dr hab. Piotr Mazur

WARSZAWA | Odnawianie i pogłębianie osobistej relacji z Bogiem, formacja biblijna i duchowa, a także świadome przyjmowanie sakramentów – to główne cele programu duszpasterskiego na rok 2010/2011. Pierwszy rok realizacji nowego cyklu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce, poświęcony komunii z Bogiem, pragnie bardzo mocno zaakcentować potrzebę formacji opartej na Piśmie Świętym. Akcentuje także formację duchową wiernych dorosłych, zachęcając do tworzenia lub rozwijania w diecezjach szkół formacji duchowej. – Komunia z Bogiem buduje się przede wszystkim przez Słowo i sakrament, dlatego Program zwraca uwagę na sakramenty w duszpasterstwie, akcentując zwłaszcza potrzebę inicjacji chrześcijańskiej oraz przygotowanie do przyjęcia sakramentów, ich celebrowanie oraz towarzyszenie wiernym po przyjęciu sakramentów – podkreśla abp Stanisław Gądecki.

BRUKSELA | Znaczenie Unii Europejskiej dla Kościoła oraz katolicyzmu dla zjednoczonej Europy to główne tematy poruszone w Brukseli podczas debaty jubileuszowej, związanej z 30-leciem Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE). Jak zaznaczył przewodniczący COMECE, bp Adrianus van Luyn, Kościół powinien bacznie obserwować proces integracji europejskiej. Nie może on dostarczać odpowiedzi czy rozwiązywania problemów, ale może zwracać uwagę na konieczność poszanowania nienaruszalnych praw człowieka, dobra wspólnego, zasady pomocniczości i solidarności – zasad wytyczających z nauki społecznej Kościoła. Jest on przekonany, że Kościół powinien monitorować pod tym względem działalność Unii Europejskiej.

PARYŻ | W Paryżu odbył się 85. Francuski Tydzień Społeczny. Temat tegorocznej sesji brzmiał: „Migranci – wspólnie tworzymy przyszłość”. W trakcie kongresu ponad 3 tysiące osób analizowało zagadnienia dotyczące zagrożeń związanych z ruchliwością ludności w Europie, szukano metod zapobiegania ich negatywnym skutkom oraz twórczego ukierunkowania procesów migracyjnych. W wystąpieniu otwierającym Kongres Jerome Vignon, Prezydent Francuskich Tygodni Społecznych, zaznaczył, że problem migracji wpisany jest w proces globalizacji i wzbudza różnicowane opinie. W społeczeństwach europejskich pojawiają się groźne zjawiska, takie jak przemoc względem imigrantów, nietolerancja względem ludzi wierzących, czy wzrost popularności „partii ksenofobicznych”, które świadczą o potrzebie podjęcia zagadnienia migracji i szukania chrześcijańskiej odpowiedzi na jego wyzwania.

TORONTO | Po jego obejrzeniu wiele kobiet zmieniło swoją decyzję o przerwaniu ciąży. Amerykańsko-meksykański film „Bella”, to inspirowana prawdziwą historią wzruszająca opowieść o prostej, ale jednocześnie głębokiej miłości do życia, rodziny i o radości, którą ze sobą przynoszą. W najbliższym czasie zostanie pokazany w wybranych polskich kinach. „Bella” przemawia również do tych, którzy znajdują się w ich otoczeniu. Pomimo faktu, że istnieje stosunkowo niewiele konkretnych odniesień do Boga, w całym filmie czuje się Jego obecność. Film „Bella” zdobył nagrodę „People’s Choice Award” na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Toronto i wiele innych nagród.

Nad Sekwanę wrócił spokój?

Bogdan Usowicz



Premier F. Fillon

Rządowi Francji udała się rzecz wielka. Przeprowadził od początku do końca ważną reformę, przetrwał masowe protesty, a nawet je wygasił, nie ustępując ani o centymetr. Tego dawno już nie było...

Chodzi rzecz jasna o podniesienie wieku emerytalnego z 60 do 62 lat. Ustawę zatwierdzono, jak wiadomo, 10 listopada, ale związkowcy próbowali jeszcze coś wskórać. Ostatnie manifestacje na apel central związkowych pokazały jednak, że to Sarkozy i rząd są zwycięzcami. Niemal normalnie funkcjonowały lotniska i kolej. Nie było prawie żadnych zakłóceń w paryskim metrze. Kłopoty transportowe w 19 francuskich miastach, zwłaszcza w Angoulême, Avignon, Lyonie, Montpellier, Nantes, Nîmes, Orléanie, La Rochelle, Rouen, Strasburgu i Tuluzie

były zaś uciążliwe, ale nie paraliżujące. W Paryżu manifestujący przemaszewowali z placu Opery pod Giedę. Do akcji nie przyłączyły się centrale FO i katolicka CFTC, uważając, że „niczego już,

w sprawie emerytur nie da się zmienić”. Nie pomogły też hasła dodatkowej mobilizacji i poszerzenia frontu walki o takie tematy jak walka z bezrobociem, lepsze warunki pracy, czy sprawiedliwość społeczna. Protesty wypadły blado i chyba po raz pierwszy, pomimo strat wizerunkowych, Sarkozy zrobił coś naprawdę.

Stracił za to wizerunkowo. Nadrobienie tego nie będzie łatwe. Afera goni aferę, a nawet tradycyjnie kojarzone z prawicą tematy, jak np. bezpieczeństwo publiczne, Nad Sekwaną stara się zawłaszczyć lewica. Rząd Fillona trochę zaniedbał ten temat i szybko okazało się, że przestępczość rośnie ponad miarę. W dodatku przybiera rozmiary, których „stodka” Francja raczej nie znała. Można więc stwierdzić, że spokój, który powrócił na ulice francuskich miast, po ustaniu antyrządowych demonstracji jest dość iluzoryczny.

Najgłośniejsze jest o Marsylii, gdzie dochodzi od wielu tygodni do bandyckich porachunków, w których trup ściele się gęsto. W robocie są „katasze”, a wartość życia spadła nawet do 100 euro. 19 ofiar śmiertelnych to wynik porachunków narkotykowych gangów. Marsylia stygnęła i stygnie z bandytyzmu, ale eksperci dość zgodnie twierdzą, że takiej „inflacji” ludzkiego życia jeszcze tu nie było. Zniknęły wszelkie „zasady”, nawet te bandyckie. Narkoty-

Z KRAJU

• Opublikowane przez portal WikiLeaks dokumenty dotyczą także spraw bliskich Warszawie. Wśród tajnych depeš jest 972 dokumentów z Polski. Ujawnione przez WikiLeaks depeše rządu USA potwierdzają rezygnację Obamy z umieszczenia w Polsce elementów tarczy antyrakietowej. Z dokumentów wynika, że Obama zrezygnował, bo „postawił” na współpracę z Rosją w kwestii Iranu. Tarczę antyrakietową, która miała być rozmieszczona na terenie Polski i Czech, zastąpiono „nową architekturą” tarczy, czyli planem rozmieszczenia w Polsce antyrakiet typu SM-3 przeznaczonych do niszczenia rakiet krótkiego i średniego zasięgu. Rezygnacja była poufna. Zgodnie z paragrafem 4. umowy (ogólne uzasadnienie decyzji), informacje zawarte w paragrafie 5. miały być przekazane ambasadom w państwach członkowskich NATO, z wyjątkiem placówek w Warszawie i Pradze. Polska pojawia się w dokumentach WikiLeaks także w kontekście relacji rosyjsko-gruzyńskich. Prokurator generalny USA Holder oświadczył, że w sprawie opublikowania poufnych dokumentów amerykańskiej dyplomacji przez portal WikiLeaks toczy się śledztwo. Wśród 972 dokumentów z Polski: 31 ma klauzulę tajne, 565 poufne, 204 do użytku wewnętrznego, 170 niesklasyfikowanych. 166 depeš dotyczy 2009 r.

• Powyborcze echa. Platforma Obywatelska zwyciężyła w wyborach do 13 sejmików. Prawo i Sprawiedliwość wygrało w dwóch, a ludowcy w jednym. Platforma i PSL będą jednak rządzić we wszystkich sejmikach, dzięki utworzeniu koalicji. 5 grudnia doszło do „dogrywki”, czyli II tury wyborów. Głosowano w ponad 50 ze 107 miast, w których rządził prezydent. Dogrywka miała miejsce także w 8 miastach wojewódzkich. Ciekawostka z Radomia – PIS i PSL ogłosiły zawarcie koalicji w radzie miejskiej w Radomiu, a PSL poparło kandydata PIS na prezydenta miasta Andrzeja Kosztowniaka.

• W Radzie Bezpieczeństwa Narodowego Jaruzelski doradzał prezydentowi Komorow-

skiemu przed wizytą Miedwiediewa. Zaproszenie Jaruzelskiego do Rady wywołało oburzenie wielu środowisk. Prezes PIS Jarosław Kaczyński stwierdził, że zaproszenie Wojciecha Jaruzelskiego na posiedzenie RBN było demonstracją polityczną i obecnie pora jeszcze tylko na... Kiszczaka i Urbana.

• Prezydent nadal kompletuje skład swojej kancelarii. Ostatnio propozycję pracy w prezydenckiej kancelarii złożył Żelichowskiemu, szefowi klubu PSL.

• Przy prezydencie Komorowskim powstanie korpus prasowy na wzór tego, który działa przy prezydencie USA Obamie. Brzmi ładnie.

• Marszałek Senatu Borusewicz udał się z dwudniową wizytą na Ukrainę, gdzie spotkał się m.in. z prezydentem Ukrainy Janukowiczem oraz z premierem Azarowem.

• Wbrew informacjom „Gazety Wyborczej”, prowadzone jest dochodzenie w sprawie sfalszowania notatki Agencji Wywiadu na temat katastrofy w Smoleńsku. Chodzi o notatkę z miejsca katastrofy rządowego tupolewa. Nie pada w niej jednoznaczne stwierdzenie, że na miejsku dobiegano rannych, tylko jest określenie, że to „mogło” tak wyglądać. Jej autor wskazuje, że to subiektywna opinia Rosjanina, który telefonem komórkowym nagrał film chwilę po rozbiciu się samolotu. Jak napisano „Rzeczpospolita”, notatka mogła zostać sfalszowana.

• Parlamentarzyści PIS skierowali do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności z ustawą zasadniczą Traktatu Lizbońskiego. TK uznał, że jest...

• Ambasador RP w Peru Spyra podał się do dymisji, a szef MSZ Sikorski ją przyjął. Powodem dymisji są kłopoty lustracyjne ambasadora. W jego sprawie wystąpił IPN.

• IPN ujawnił, że Andrzej Trojanowicz, członek Rady Nadzorczej Fabryki Przewodów Energetycznych skłamał w swoim oświadczeniu lustracyjnym.

• Jeszcze w grudniu ma się odbyć zjazd stowarzyszenia „Polska Jest Najważniejsza”. Tworzą je byli politycy PIS. Obecnie wspierają oni w głosowaniach Platformę.

• Szefowa Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej Barbara Fedyszak-Radziejowska została uhonorowana Nagrodą imienia bpa Romana Andrejewskego.

• Nikt oprócz Boga nie ma prawa dysponować w sposób arbitralny ludzkim życiem – powiedział kard. Dziwisz podczas czuwania w obrobie życia.

• Zgłoszeni przez PO prof. Piotr Tuleja, adwokat Stanisław Rymar i prof. Marek Zubik zostali wybrani przez Sejm na sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

• Rada Nadzorcza TVP zawiesiła kojarzonych z PIS Romualda Orła i Przemysława Tejkowskiego na kolejne 3 miesiące w pełnieniu ich funkcji w tym organie.

• Sąd zadecydował, że nie będzie 300 tys. zł odszkodowania dla Jurczyka za lustrację. Marian Jurczyk, historyczny lider Solidarności nie dostanie od skarbu państwa odszkodowania za uznanie go w 2000 r. za „kłamcę lustracyjnego”, z którego to zarzutu został po 5 latach oczyszczony dość wątpliwym wyrokiem.

• Przed warszawskim sądem ruszył proces wytoczony komendantowi głównemu Straży Granicznej przez praktykującego sikh, któremu na Okęciu kazano zdjąć do kontroli turban.

• Uroczystości ponownego pochówku generała Tadeusza Klimeckiego i pułkownika Andrzeja Mareckiego – oficerów, którzy wraz z generałem Władysławem Sikorskim zginęli w katastrofie gibraltarskiej w 1943 r., odbywały się 9 grudnia w Warszawie.

• W wieku 90 lat zmarła w swym domu w Londynie wdowa po generale Władysławie Andersie – Irena, znana aktorka i piosenkarka przedwojennej Polski i scen emigracyjnych. □

kowi handlarze walczą o „tereny”, którymi są miasta-blokowiska, a że „katasznikowa” można kupić od 1000 do 1500 euro, broń ta stała się najlepszym narzędziem regulowania rachunków. Narkotyki sprzedawane są niemal tak jak w sklepie. Powodów takiej sytuacji jest wiele. Policja niezbyt chętnie bierze się do roboty, bo to teoretycznie praca w „warunkach szkodliwych dla zdrowia” choć w wyniku porachunków giną jak na razie sami bandyci. Za sytuację odpowiada też m.in. stałe pogarszanie się sytuacji w tzw. trudnych dzielnicach. Dla młodzieży sposobem na wybite się i duże pieniądze pozostaje sport lub właśnie handel narkotykami. Szkoty już dawno przestały wychowywać i integrować. Mamy też kryzys państwa i niemal jawną wrogość wobec jego organów i przedstawicieli.

Kiedy ilość ofiar marsylskich porachunków przeszła w „medialną jakość”, dość szybko zatroszczono się o kilka spektakularnych sukcesów policji. Stróże prawa prezentowali w mediach „zdobytą” broń, narkotyki, niemal codziennie informowano o kolejnych zatrzymaniach. Ciekawe, że broń i narkotyki znajdowano na terytorium całej Francji. W Mureaux w Regionie Paryskim przechwycono magazyn, w którym znaleziono m.in. 2 sztuki „Uzi”, 6 „Berret”, amunicję do AK-47, elementy półautomatycznego „Tokarewa”. Wiadomo, że broń przemycano z Bałkanów. Nabywcami byli jednak tubylcy z „gorących przedmieść” Paryża.

Czy jest się czym niepokoić? Podobno nie. Dopóki bandyci nie zakłócają życia normalnych mieszkańców, policja działa dość umiarkowanie. Ponieważ rząd potrzebował szybkiego sukcesu, który zatuszowałby pokazywane w wiadomościach ciągłe strzelaniny, sfinalizowano kilka prowadzonych od wielu tygodni spraw, tak by opinia publiczna poczuła się zadowolona. Problem gett jednak pozostaje.

Francuzi mają za to oficjalnie nowy departament. Francuski parlament zatwierdził ostatecznie ustawę o nadaniu statusu departamentu zamorskiej wyspie Majottcie na Oceanie Indyjskim, która wchodzi w skład archipelagu Komorów. Od roku 1841 wyspa jest kolonią francuską, a w roku 1946 uzyskała status zamorskiego terytorium Francji. Jako jedyna wyspa Komorów, w referendum przeprowadzonym w 1974 r., opowiedziała się za pozostaniem przy Francji. W referendum przeprowadzonym 29 marca 2009 r. jej ludność (95,2 proc) poparła propozycję, by Majotta stała się 101. francuskim departamentem. Status ten otrzyma w marcu 2011 r. Przemawiając w Zgromadzeniu Narodowym minister terytoriów zamorskich, Marie-Luc Penchard podkreśliła, że jest to „ewolucyjna konieczność”, niezbędna do poprawy sytuacji ekonomicznej tego regionu. Rząd stworzy dla Majotty specjalny fundusz rozwojowy w wysokości 30 mln. euro.

ciąg dalszy na str. 8.

ZE ŚWIATA

- Trwa napięcie w Azji. Korea Południowa rozpoczęła wspólne ćwiczenia z USA. Z kolei Korea Północna umieściła pociski rakietowe na wyrzutniach na Morzu Żółtym. Chiny wezwały do zwołania pilnych konsultacji w ramach sześciostronnych rozmów w celu omówienia napiętej sytuacji na Półwyspie Koreańskim. Prezydent Korei Południowej Li Miung Bak przyjął dymisję ministra obrony Kim Te Junga, krytykowanego za sposób, w jaki kraj zareagował na atak ze strony Korei Północnej.
- Lewica wygrała wybory samorządowe na Słowacji. Centroprawica po raz pierwszy od 20 lat straciła swój bastion, czyli Bratysławę.
- W Mołdawii odbyły się trzecie wybory parlamentarne w ciągu niespełna dwóch lat. Od kwietnia 2009 r. parlament nie jest w stanie wybrać szefa państwa i sformować efektywnego i stabilnego rządu. Wg pierwszych informacji partię rządzącą w Mołdawii prozachodniego Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej (AIE) zwyciężają.
- Putin proponuje Unii Europejskiej utworzenie wspólnoty gospodarczej. Kanclerz Merkel podeszła do sprawy z ostrożnością.
- Rosja pozwoliła NATO na tranzyt przez swoje terytorium pojazdów opancerzonych dla dowodzonych przez Sojusz Atlantycki sił w Afganistanie.
- Parlament Rosji, przy sprzeciwie komunistów, przyjął uchwałę potępiającą mord na polskich oficerach w 1940 r. i reżim stalinowski.
- Nieuznawana przez władze Rada Naczelna Związku Polaków na Białorusi postanowiła, że nie przystanie na ofertę Mińska i nie zarejestruje organizacji pod inną nazwą. Białoruscy Polacy uważają, że jest to pułapka ze strony władzy.
- W gruzińskim parlamencie powstała komisja, która ma opracować plan bojkotu zimowych igrzysk w Rosji w 2014 roku.

- Były iracki wicepremier Tarik Aziz został skazany przez Sąd Najwyższy w Bagdadzie na 10 lat więzienia za prześladowanie Kurdów wyznania szyickiego.
- Litewski rząd poparł propozycję ogłoszenia Wigilii Bożego Narodzenia dniem wolnym od pracy. Zaproponował w zamian rezygnację z dnia wolnego 1 maja.
- Łotwa świętowała 158 lat istnienia telegrafu. Kraj ten jest wyjątkiem w skali UE, bo inne państwa z usługi wysyłania telegramów zrezygnowały.
- Włoski dziennik „La Repubblica” nazwał „niemal faktyczną rehabilitacją” generała Jaruzeńskiego zaproszenie go przez prezydenta Komorowskiego na posiedzenie RBN.
- Dalajlama XIV ogłosił, że w przyszłym roku zamierza ustąpić ze stanowiska szefa tybetańskiego rządu na uchodźstwie.
- Prezydent USA Obama zaproponował zamrożenie na dwa lata wynagrodzeń pracowników federalnych. Metody znane z Europy, by pokazać, że jest zaangażowany w próby trzymania w ryzach rozdętego amerykańskiego deficytu budżetowego, który sam sprowokował.
- Katalońscy nacjonałści pokonali rządzących socjalistów w wyborach do władz lokalnych w Katalonii, co jest ciosem dla socjalistycznego premiera Hiszpanii Zapatero przed wyborami ogólnopaństwowymi w 2012 r. Prawicowa, konserwatywno-nacjonalistyczna partia Konwergencja i Związek (ciu) zdobyła nieco mniej niż połowę miejsc w 135-osobowym parlamencie – 62, uzyskując 38 proc. głosów. Socjalistom przypadło tylko 28 mandatów (18,5%).
- W Cancun w Meksyku rozpoczęła się konferencja ONZ na temat zmian klimatu. Na ceremonii otwarcia pod przewodnictwem prezydenta kraju Calderona obecni byli przedstawiciele 132 ze 194 krajów uczestniczących w spotkaniu.
- Radykalny laicyzm coraz silniej daje o sobie

znać w Niemczech. Wprowadzaniem „zapateryzmu” w tym kraju zajęła się SPD.

- Ukraińscy przedsiębiorcy, którzy protestują przeciwko nowym obciążeniom podatkowym, odmówili rozmów z rządem i zaapelowali o przeprowadzenie jednodniowego strajku generalnego.
- Odkąd kubański rząd zliberalizował przepisy o wolności gospodarczej 80 tys. osób straciło otwarcie własnej firmy.
- W przeprowadzonym w Szwajcarii referendum większość głosujących opowiedziała się za bezwarunkowym wydalaniem cudzoziemców, którzy zostali prawomocnie skazani za ciężkie przestępstwa lub nielegalnie korzystali ze świadczeń socjalnych.
- Niemcy i Francja osiągnęły porozumienie w sprawie zasad funkcjonowania przyszłego stałego mechanizmu rozwiązywania kryzysów w strefie euro, który ma zacząć działać w 2013 roku.
- Parlament Europejski wezwał rząd Iraku do ochrony chrześcijan narażonych na ciągłe ataki islamskich ekstremistów. Może by tak PE zajął się ich ochroną także u siebie, w... Europie.
- Szwecja uznała mieszkających na jej terytorium Samów za naród, a nie jak dotychczas – za jedną z mniejszości etnicznych.
- Z myślą o poprawie zdrowia społeczeństwa, głównie młodzieży, rząd brytyjski chce wprowadzić minimalne ceny na alkohol. Minister zdrowia Lansley nie podał minimalnej ceny alkoholu, ale nieoficjalnie mówi się o około 50 pensach za jednostkę alkoholu; jednostka alkoholu to w W. Brytanii 10 mililitrów etanolu. Szacuje się, że cena butelki wina stołowego nie będzie mogła kosztować poniżej 4,5 funta, dwulitrowa butelka cydru poniżej 5,5 funta, zaś cena opakowania z 20 puszkami piwa nie będzie mogła wynieść mniej niż 8,5 funta. Nasi przestaną tam jeździć? □

Nad Sekwanę wrócił spokój?

...ciąg dalszy ze str. 7

Nowy status wyspy nie oznacza jednak natychmiastowej zmiany panującego tam systemu prawnego. Mieszkańcy wyspy będą mogli korzystać z zasiłków socjalnych, ale na znacznie niższym poziomie niż we Francji kontynentalnej. Chodzi podobno o to, by „nie doprowadzić do destabilizacji lokalnej gospodarki”.

Zdecydowana większość mieszkańców wyspy to muzulmanie (96,5proc). Władze nie mogą się tam uporać np. z problemem poligamii. 60 proc. mieszkańców Majotty stanowią nielegalni

emigranci, na ogół analfabeci, często samotne dzieci uciekające z pobliskich, znacznie biedniejszych wysp, dla których Majotta kojarzy się z dobrobytem. Istotne novum sytuacji polega tymczasem na tym, że obecnie mieszkańcy Majotty będą mogli bez żadnych trudności jeździć i osiedlać się we Francji kontynentalnej. I zapewne ci, których stać będzie tylko na bilet, wkrótce to uczynią. To już jednak, jak na Francję, tylko maleńki import dodatkowych problemów. □

Bogdan Usowicz

W rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego



Dla upamiętnienia rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, SPK Koło Paryż organizuje:

W niedzielę, 12 grudnia o godz. 11. w polskim kościele w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré) uroczystą Mszę św. w intencji ofiar stanu wojennego oraz Prezydenta RP śp. Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki i 94 członków polskiej delegacji udającej się do Katynia na uroczystości 70-lecia ludobójstwa dokonanego na polskich oficerach, jeńcach wojennych, wieszonych przez

władze sowieckie w obozach w Ostaszkowie, Starobielsku i Kozielsku.

W poniedziałek 13 grudnia o godz. 18. przed Tablicą Pamięci Ofiar Stanu Wojennego (płyta Solidarności) na placu Inwalidów w Paryżu, w pobliżu Ambasady i Konsulatu RP, w obecności pocztów sztandarowych będzie miała miejsce manifestacja patriotyczna, złożenie kwiatów oraz zapalenie zniczy.

Na uroczystości te zaproszeni są wszyscy Rodacy oraz Przyjaciele Polski.

Zarząd SPK koło Paryż zwraca się do władz polskich we Francji (Ambasada, Wydział Konsularny, Attaché Wojskowy) z zaproszeniem i prośbą o wzięcie udziału w tych uroczystościach. Z podobnym apelem występujemy do wszystkich stowarzyszeń i organizacji polonijnych działających w regionie paryskim. □

Za Zarząd Koła Paryż SPK
Wiceprezes: Stanisław Aloszko



Czy Polakom uda się zebrać milion podpisów przeciw „polskim obozom”?

Jeżeli sześć milionów obywateli Polski oddało swoje życie podczas II wojny światowej, to myślę, że milion Polaków może teraz złożyć swoje podpisy, aby ich w ten sposób uhonorować – mówi Alex Storożyński, prezes Fundacji Kościuszkowskiej i znany amerykański dziennikarz polskiego pochodzenia, pomysłodawca inicjatywy – petycji, która ma doprowadzić do tego, by największe amerykańskie redakcje – takie jak „New

York Times”, „Wall Street Journal”, „Washington Post” czy „Associated Press” – wprowadziły do tzw. stylebooków (dziennikarskich podręczników, które określają, jak należy i jak nie należy pisać) zapis o tym, że nie wolno używać terminu „polski obóz koncentracyjny”. Zamiast tego powinno się używać oficjalnie zaakceptowanej przez UNESCO nazwy obozu Auschwitz-Birkenau, a więc „niemiecki, nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady”.

Oto tekst Petycji, którą znaleźć można (także po polsku) i którą należy podpisać na stronie internetowej Fundacji Kościuszkowskiej: <http://www.thekf.org/events/news/petition/>

„Używanie przez media błędnego terminu „polski obóz koncentracyjny” i „polski obóz śmierci” w odniesieniu do obozu zagłady w Auschwitz oraz do innych nazistowskich obozów koncentracyjnych zbudowanych przez Niemców podczas II wojny Światowej na terenie Polski, ma charakter dezinformujący, i prowadzi do powstania mylnego przekonania, że to Polacy byli odpowiedzialni za Holocaust.

Termin powyższy jest sformułowaniem fałszywym, zniekształcającym historię i bezczeszącym pamięć sześciu milionów Żydów pochodzących z dwudziestu siedmiu krajów, zamordowanych przez nazistowskie Niemcy w czasie II Wojny Światowej.

Użycie sformułowania „obóz koncentracyjny” w konotacji z Polską jest szczególnie ob-

rażliwe dla samych Polaków, którzy na skutek wojny doznali dotkliwych szkód, tracąc 1/6 całej populacji. Nie trzeba również przypominać, że Polska była pierwszym krajem zaatakowanym przez hitlerowskie Niemcy, w którym pomoc Żydom była zabroniona pod groźbą kary śmierci.

Przekonani o tym, że dziennikarzom znana jest dramatyczna historia okresu II wojny światowej, a celem ich pracy jest przedstawianie szerokim kręgom czytelników prawdy oraz naświetlenie faktów, my niżej podpisani uznajemy użycie terminu „polskie obozy koncentracyjne” za niezgodne z etyką dziennikarską. Tym samym występujemy z wnioskiem do The New York Times, The Wall Street Journal, The Washington Post i The Associated Press o zaprzestanie jego stosowania

oraz o wprowadzenie poprawek do zbioru ogólnych określeń (tzw. stylebook) w celu zapewnienia następnym artykułom historycznej dokładności poprzez użycie oficjalnej nazwy „niemieckie obozy koncentracyjne w okupowanej przez nazistów Polsce”, przyjętej przez UNESCO w 2007 r., kiedy Auschwitz został nazwany „The Auschwitz-Birkenau niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945)”. □



Wyplukiwanie suwerenności

Marian Miszański



Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył w końcu listopada wniosek 30 posłów Prawa i Sprawiedliwości wnoszących o stwierdzenie, czy ratyfikowany przez Polskę Traktat Lizboński jest zgodny z polską Konstytucją. Mimo niemal powszechnych wątpliwości w tej kwestii – było raczej z góry oczywiste, że ten niebywale upolityczniony „trybunał” (wybierany przecież większością sejmową) zlekceważy względy merytoryczno-prawne, a pokieruje się względami politycznymi i ideologią unijną. Tak też się stało. Trybunał zatem nie dopatrzył się jawnej i rażącej sprzeczności między zapisem Traktatu Lizbońskiego: „Państwa członkowskie powstrzymują się od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów” Unii Europejskiej (art. 3a punkt 3 TL) – z zapisem polskiej Konstytucji mówiącym, że „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu” (art. 4 Konstytucji RP).

Zamiast skupić się na prawnych aspektach problemu – w uzasadnieniu swego skandalicznego i kompromitującego werdyktu Trybunał odwołał się do politycznej frazeologii i politycznych ocen, w rodzaju „nieograniczona suwerenność należy do przeszłości”, czy „zaskarżone przez posłów procedury należą do doświadczeń z integracją”... Za „granice ustępstw” Rzeczypospolitej Polskiej wobec nowego przecież państwa, jakim jest Unia Europejska w świetle Traktatu Lizbońskiego (nawet tego faktu Trybunał nie zanalizował prawniczo w swym uzasadnieniu!) – uznał „tożsamość konstytucyjną Polski”, „zachowanie państwowości” a nawet... „zasady sprawiedliwości społecznej” (termin wzięty z frazeologii marksistowskiej) – co oznacza, że samo istnienie polskiej konstytucji (bez względu na treść jej zapisów) i samo istnienie państwa polskiego (bez względu na zakres jego kompetencji) Trybunał uważa już za „suwerenność państwową”.

Dokładnie takie same przestanki ideologiczne leżały u podstaw zmian Konstytucji PRL w roku 1976, wprowadzających

zapisy o „wiecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim” i „przewodniej sile PZPR”, i dokładnie takie same kryteria „suwerenności” wypełniał PRL.

Interesujące jest, że Trybunał w ogóle nie zauważył rozumowania niemieckich prawników: niemiecki Trybunał Konstytucyjny tuż przed ratyfikacją Traktatu Lizbońskiego orzekł, że Konstytucja niemiecka jest najwyższym źródłem prawa w Niemczech – i dopiero po tym orzeczeniu Niemcy ratyfikowały Traktat Lizboński...

Jeśli było to tak bardzo ważne dla Niemiec – dlaczego okazało się tak mało ważne dla Polski? Czyżby Niemcy hołdowali tak spontanowanej przez warszawski Trybunał Konstytucyjny i „należącej do przeszłości” nieograniczonej suwerenności? Widocznie nie należy ona wcale do przeszłości, o czym zresztą przekonują nas także konstytucje także wielu innych krajów świata.

Niemal jednocześnie z tym skandalicznym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego – w wielkim pośpiechu, bez najmniejszej nawet próby debaty publicznej w tej tak podstawowej kwestii, nowy prezydent skierował do Sejmu projekt zmian w polskiej Konstytucji. Debatę publiczną w wielkich mediach zdominowały w tym czasie – jakichś dziwny przypadek... – dęte polityczne marginalia; najwidoczniej w wielkich, nie zlustrowanych jeszcze dotąd mediach padł rozkaz: „Dawać pilnie problematykę zastępczą”! Bo trudno uznać za przypadek czy zbieg okoliczności, że w sprawach tak ważnych, jak zgodność Traktatu Lizbońskiego z Konstytucją czy zmiana Konstytucji – nie odbyła się nawet debata parlamentarna – nie mówiąc już o szerokiej debacie publicznej. No cóż: przecież w sprawie ratyfikowania Traktatu Lizbońskiego także prezydent i Sejm odmówili narodowi prawa do wypowiedzenia się w referendum ogólnokrajowym. I chociaż obecna Konstytucja przyznaje to prawo „suwerenowi”, jakim jest naród – „w najważniejszych dla państwa sprawach” – obecna większość parlamentarna uznała, że to nie są te najważniejsze sprawy. Jakże więc są?

Co do projektu zmian konstytucyjnych, proponowanych przez nowego prezydenta – ich głównym celem jest dostosowanie Konstytucji do... przyjęcia „euro” w przyszłości. Samo przyjęcie „euro” też nie jest godne referendum.

Są w tym projekcie natomiast dwa znamienne zapisy.

Pierwszy (proponowany art. 277a) powiada, że „Rzeczpospolita Polska jest członkiem Unii Europejskiej, która szanuje suwerenność i tożsamość narodową każdego członka (...).” Ten zapis to jakieś urągawisko prawu. Po pierwsze: odkąd to Konstytucja polska określa, co „szanuje”, a czego nie – Unia Europejska? Po wtóre: o „szanowanie” jakiej suwerenności chodzi w świetle przywołanego na wstępie art. 3a punkt 3 Traktatu

Lizbońskiego? A jeśli UE wyznaczy sobie cel wyodrębnienia w Polsce regionów, płacących podatki niekoniecznie do Warszawy? Ileż to celów może postawić sobie nowe państwo, Unia Europejska – którego, mocą Traktatu Lizbońskiego, stajemy się już tylko częścią składową – wyplukujących dalsze kompetencje władz polskich!

Swoistą kropkę nad „i” stawia punkt „g” (nomen omen?) wspomnianego artykułu 277, proponowanego przez nowego prezydenta. Stanowi on, że „Rzeczpospolita Polska podejmuje działania niezbędne do skuteczności prawa UE w krajowym porządku prawnym”. Obawiam się, że wkrótce będzie to jedyna „suwerenna” kompetencja władz polskich. Już obecnie go proc, prawa stanowionego przez polski parlament, to już tylko przepisane na język polski i rozpisywane na paragrafy unijne dyrektywy.

Projekt zmian w Konstytucji, autorstwa nowego prezydenta, zawiera też, a jakże, obietnicę odwołania się do ogólnonarodowego referendum. Ale chytrze nie wymienia, w jakich sprawach jest ono obowiązkowe. Pozostaje to zależne od woli... prezydenta i większości parlamentarnej. Łaskawie większość parlamentarna (raptem ponad 300 posłów) może zezwolić narodowi, jako „suwerenowi” na referendum „w najważniejszych dla kraju sprawach”. Ale znając dotychczasową praktykę udzielania narodowi zezwoleń na referenda przez „większość parlamentarną” – można przewidzieć, że te najważniejsze sprawy będą zatławiane, jak dotąd, zwykłymi ustawami.

Wygląda więc na to, że proces wyplukiwania suwerenności państwa polskiego nabiera tempa i rozmachu.

Rzecz jasna – w projekcie zmian konstytucyjnych autorstwa nowego lokatora pałacu prezydenckiego jest też zapis o możliwości wystąpienia z UE. Ale – jaka ta suwerenność, takie i wystąpienie: w Traktacie Lizbońskim wystąpienie z UE obwarowano tak, niemal niemożliwymi do spełnienia warunkami, że wygląda to na bajkę.

W orzeczeniu niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego widać tradycyjną myśl prawniczą; w orzeczeniu warszawskiego Trybunału Konstytucyjnego – widać myśl polityczną, niestety, o tradycji roku 1976.

Tuż po orzeczeniu Trybunału ktoś na sali krzyknął: „Hańba! Legalizujecie rozbiór Polski” – ale szybko wyprowadziła go straż.

Chińskie przysłowie powiada: Gdzie mądry człowiek ukryje liść? Ukryje go w lesie”. Wspomniany, groźny dla suwerenności państwowej art. 3a punkt 3 Traktatu Lizbońskiego ukryty jest pośród prawdziwej dżungli setek paragrafów, napisanych niebylechujnym, nieprecyzyjnym językiem z pogranicza prawa i politycznej demagogii, jak zresztą cały Traktat Lizboński. A jednak tam jest. □

Nowe mniejszości

Marek Jurek – Gość Niedzielny

Uderz w stół – nożyce się odezwą. Traktat lizboński (w swym art. 2) ogłosił, że Unia opiera się na równości i poszanowaniu praw „osób należących do mniejszości (...) w społeczeństwie opartym na (...) niedyskryminacji”. Ogłosił również, że Unia „dąży do zwalczania wszelkiej dyskryminacji” i „może podjąć środki niezbędne w celu zwalczania wszelkiej dyskryminacji”. Po tych groźnych i uroczystych proklamacjach nie trzeba było długo czekać na pojawienie się nowych „mniejszości”. „Gazeta Wyborcza” pół miesiąca temu, po długiej kampanii na rzecz „Narkopolaków”, wytropiła nową formę dyskryminacji społecznej – „narkofobię”. Narkomania – patologia społeczna, której ofiary zasługują na leczenie i opiekę, ale która również zobowiązuje władze i opinię publiczną do ochrony dobra wspólnego i zagrożonych ludzi – ma teraz stać się podstawą podmiotowych roszczeń. Ma się stać, a właściwie już się staje, od kiedy na ulice naszych miast wyszły demonstracje zwolenników „trawy” i legalizacji tzw. miękkich narkotyków. Na razie jesteśmy na etapie roszczeń; jeśli zostaną one spełnione – zacznie się tropienie i zwalczanie przejawów „narkofobii”.

Już dziś bowiem za „przemoc” i naruszanie „praw człowieka” uznaje się „nadmierne” zainteresowanie rodziców towarzystwem, w jakim przebywają ich dzieci. W szkołach pojawili się już orędownicy walki z „homofobią”, może niedługo pojawią się organizatorzy manifestacji miłośników „trawy”, żeby opowiedzieć uczniom o swej sprawie? Zasada niedyskryminacji może otworzyć im drzwi szkół – bo zapewne jako „narkofobię” zakwalifikowano by utrudnianie im propagandy. Jakie kolejne formy dyskryminacji wytropią bojownicy „społeczeństwa opartego na niedyskryminacji”? Poligofobię – jak nazwą poparcie państwa i społeczeństwa dla monogamicznego małżeństwa? Atefobię – za którą uznają publicznie deklarowaną i brzoną wiarę w Boga? „Na koniec” więc – jak pisał Poeta – „żeby wiadome było”: ideologię niedyskryminacji, wpisaną przez traktat lizboński do prawa europejskiego, zaakceptowały zgodnie, bez protestów, bez sporów, bez jakichkolwiek zastrzeżeń dwa nasze ostatnie rządy, obecny i poprzedni. To ich odpowiedzialność, jak również tych wszystkich, którzy nie bacząc ani na przeszłość, ani nie żądając kroków naprawczych w przyszłości, wytrwale udzielają poparcia partiom, które je powołały, i ponoszą odpowiedzialność za tę politykę.

Społeczeństwo musi przeciwstawiać się złu, ale przede wszystkim musi realizować dobro wspólne. Tymczasem po pierwszej Lizbonie przychodzi Lizbona II, niemiecko-francuskie propozycje nowego traktatu, który wprowadzi kontrolę Unii Europejskiej nad budżetami poszczególnych państw narodowych. Pretekstem do postulowanej kontroli jest walka z kryzysem finansowym. Jednak jej celem i zarazem instrumentem będzie ograniczenie polityki prorodzinnej, łącznie z nakładaniem nowych ciężarów fiskalnych na rodziny – jeżeli tylko ich prawa podatkowe da się przedstawić jako „ulgi”. Już dziś widzimy to w oficjalnych sugestjach

wobec państw europejskiego Południa. Na cenzurowanym jest rodzina, ale nie rzeczywiste ulgi podatkowe (obniżenie stawek VAT) dla miłośników antykoncepcji i dotacje finansowe dla laboratoriów in vitro. Nasz rząd wstępnie zaakceptował Lizbonę II, a protestów opozycji nie słysząc, mimo że wyzwanie demograficzne jest dziś najpoważniejszym problemem Polski i Europy. Odbierać współczesnemu państwu instrumenty polityki na rzecz rodziny i na rzecz urodzeń to odbierać mu prawo do zabiegania o własną bezpieczną przyszłość. Możliwość polityki prorodzinnej będzie mieć dla narodów Europy w wieku XXI znaczenie równie kluczowe jak obrona narodowa w wieku XX.

Fataliści wruszają ramionami i powiedzą – taki świat, taka Unia. To mały mądry pogląd, jak większość mechanicznie powtarzanych opinii. Imperialna koncepcja Unii – wprowadzająca władzę wspólnych instytucji w miejsce solidarnej polityki państw – budzi opór nie tylko w Polsce, a może raczej budzi opór w Europie, nawet jeśli nie budzi go w Polsce. Franco Frattini, jeden z najmądrzejszych polityków współczesnej Europy, włoski minister spraw zagranicznych, zaproponował w odpowiedzi na „Lizbonę II” nieformalną „Niceę II”. Traktat nicejski budował Unię na sześciu nośnych filarach, sześciu wielkich państwach europejskich: Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Hiszpanii i Polsce. Traktat lizboński to przekreślił, windując pozycję Niemiec, degradując Polskę i Hiszpanię. Dziś Włochy proponują odbudować nieformalne forum koordynacyjne UE w składzie nicejskiej Szóstki. Niestety, obecny rząd Rzeczypospolitej propozycji tej nie podjął, zachowując się jak deskorolkarz, który podczepiwszy się do niemiecko-francuskiej limuzyny nie chce się puścić, bo ma nadzieję, że gdzieś w końcu zajędzie. Niestety, zabawa deskorolkami nie jest bezpieczna – ani na jezdni, ani w dyplomacji.

Każdy, kto czytał Władysława Konopczyńskiego, wie, że w czasach saskich życie polityczne było niezwykle ciekawe, tylko że Polska nie prowadziła żadnej polityki. Dziś czasy w polityce europejskiej są równie dynamiczne jak wtedy, Polska równie beczynna, polityczne walki równie „ciekawe”. Czas jednak na politykę spojrzeć z perspektywy dobra wspólnego narodu, a nie agendy wyznaczanej przez kłótnie zwalczających się partii. Tu chodzi o coś znacznie więcej niż polityka. □



Co Papież powiedział o prezerwatywie?

Rzym. Z wydanego właśnie wywiadu rzeki Petera Seewalda z Benedyktem XVI media wyłowili głównie jego wypowiedź na temat dopuszczalności stosowania prezerwatywy. Rewolucja, przełom – te słowa powtarzały się w prasowych tytułach. Czy słusznie?

Papież powiedział: „Skupianie się tylko na prezerwatywie oznacza banalizację seksualności, a ta banalizacja jest niebezpiecznym powodem, dla którego tak wiele osób nie widzi już w seksualności wyrazu swojej miłości, lecz jedynie swego

rodzaju narkotyku, który zażywa się samemu. Dlatego walka z banalizacją seksualności jest częścią ogromnego wysiłku, ażeby seksualność była pozytywnie oceniana i mogła wywierać pozytywny wpływ na istotę ludzką jako całość. Mogą występować pojedyncze usprawiedliwione przypadki, np. kiedy prezerwatywy używa prostytutka i może to stanowić pierwszy krok w kierunku moralizacji, pierwszy odruch odpowiedzialności, by rozwinąć nową świadomość faktu, że nie wszystko

wolno i że nie można robić wszystkiego, na co ma się ochotę. Jednak nie jest to prawdziwy sposób pokonania zakażenia HIV. Konieczna jest humanizacja seksualności”. Na pytanie: „Czy Ojciec Święty chce powiedzieć, że Kościół katolicki nie jest zasadniczo przeciwny stosowaniu prezerwatywy?” papież odpowiada, że „Kościół nie uważa prezerwatyw za rzeczywiste i moralne rozwiązanie, ale w jednym czy drugim przypadku, gdy pojawia się intencja zmniejszenia ryzyka zakażenia, może to być



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (frankofon@laposte.net)

De la collectivité en politique

Le 21 novembre dernier se sont déroulées les élections pour les collectivités locales – communes, cantons et régions.

Il s'agissait d'élire les maires et les représentants aux conseils municipaux, cantonaux et régionaux, au total 46809 conseillers dans 16 régions, 314 cantons et 2479 communes. Les conseillers sont élus au suffrage universel direct pour une période de quatre ans, de même que les maires pour lesquels deux tours sont prévus à deux semaines d'intervalle s'il y a ballottage. Sans surprise, la campagne électorale s'est déroulée dans une atmosphère un peu morose, sans passion. Même si les enjeux financiers sont importants pour chaque collectivité, car sans argent pas d'école ni de route notamment, le débat local n'a pas véritablement passionné les médias ni les foules. Ce n'est pas une consultation électorale nationale. Pourtant, en trame de fond, il y avait tout de même le dessin du visage de la droite et du centre-droit polonais. Chacun voulait faire le point sur ses forces, au vu du résultat des régionales, dans la perspective des élections législatives de 2011. Depuis les présidentielles de l'été dernier, les libéraux jubilent et le camp conservateur est en effervescence avec l'expulsion d'un certain nombre de ses élus qui avaient entrepris de critiquer le fonctionnement de leur parti. Ceux qui avaient orchestré la campagne présidentielle pour Jarosław Kaczyński, des modérés qui lui avaient donné une image plus policée, qui lui avaient fait talonner le candidat libéral, se sont inquiétés d'un retour à un discours plus radical qui s'est amplifié au fil des semaines. L'expression de ces inquiétudes s'est soldée par des expulsions et des départs volontaires. Tous les bannis ont formé une nouvelle organisation dénommée « Le plus important, c'est la Pologne », d'après le slogan de Jarosław Kaczyński pour les présidentielles, imaginé par son chef d'état-major de campagne, Joanna Kluzik-Rostkowska. Depuis, cette dernière a pris la tête des contestataires au sein du PiS avant d'être mise à la porte de la formation. Cette rupture, à la fin de la

campagne électorale, ne fait pas l'affaire du camp conservateur qui a besoin de toutes ses forces pour les prochaines législatives, surtout qu'il ne peut compter sur aucune alliance. Jarosław Kaczyński est en effet la cible de toutes les attaques, de plus en plus virulentes, en provenance de tous les bords politiques et de tous les médias. C'est dans cette ambiance que le scrutin électorale a eu lieu. 261875 candidats se sont présentés au suffrage de leurs concitoyens, soit près de six prétendants pour un siège. 47,3% des électeurs ont voté aux régionales, un taux en augmentation par rapport à 2006 où il était de 45,9%. La participation la plus forte a été enregistrée dans la voïévodie de Sainte-Croix (53,6%) et la plus faible dans celle d'Opole (41%). À noter que pour les municipales et les cantonales, les taux sont respectivement de 52,2% pour les communes de moins de 20000 habitants et de 50,1% pour les cantons, ce qui laisse à penser que le local présente plus d'intérêt que le niveau supérieur. Globalement, aux régionales, la Plateforme civique (PO) obtient 30,9% des voix et Droit et Justice (PiS) 23,1%. C'est sans surprise et cela confirme l'état de fait où le parti au pouvoir arrive en tête et le parti d'opposition se maintient. La nouveauté, c'est le recul du PiS dans ses régions traditionnelles de l'est du pays où il ne sauve que la région de Lublin et la Podlachie. La surprise vient du PSL. Le parti agrarien, avec 16,3% des voix, se place en troisième position devant la Gauche démocratique (SLD) qui fait 15,2%. Au niveau cantonal, c'est le même podium avec la PO (20,9%), le PiS (17,3%) et le PSL (15,9%), mais on voit apparaître des listes locales dont le total représente 38,1% des voix. Ce phénomène s'amplifie au niveau communal avec 71,5% des voix pour les listes d'intérêt local. Dans le tiercé des partis nationaux, on trouve en tête le PSL (11%), le PiS (7%) et la PO (6,8%). La morale de

l'histoire, c'est que les libéraux confirment leur position et que les conservateurs ne coulent pas. La catastrophe annoncée n'a pas eu lieu, car Jarosław Kaczyński est malin, c'est-à-dire intelligent et rusé. Tout le monde rêve de le voir quitter la politique, mais il n'a pas encore dit son dernier mot dans la bataille. Hors de sa personne, point de salut chez les conservateurs.



En bref

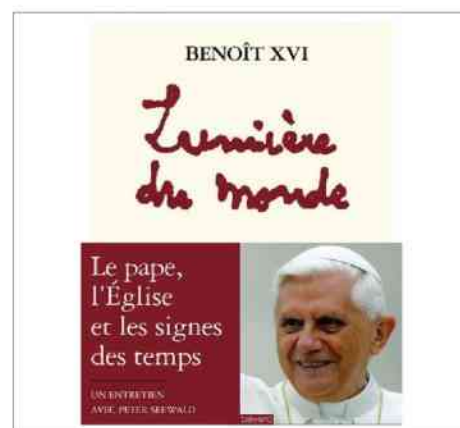
Le 15 novembre dernier est entrée en vigueur la loi anti-tabac interdisant de fumer dans les lieux publics, notamment dans les dispensaires et les hôpitaux, dans les écoles ou les gares, et même aux arrêts de bus ou de tramway. Inutile de vous assommer avec le débat qui a eu lieu entre ceux qui étaient favorables à l'interdiction et ceux qui ne l'étaient pas. Il suffit de reprendre celui qui a eu lieu en France en son temps et de le transposer à la Pologne – autre lieu, autres mœurs, mais arguments identiques. Les réactions à chaud sont tout de même positives. 71,9% des Polonais sont satisfaits ou plutôt satisfaits de cette interdiction, d'après un sondage commandité par la radio polonaise quelques jours après l'entrée en vigueur de la loi. 18,2% sont contre ou plutôt contre. Même 59% des fumeurs sont favorables ou plutôt favorables à cette disposition, tandis que 29,9% sont contre. Chez les non-fumeurs, les proportions sont les suivantes : 76,3% sont pour et 14,1% sont contre. □

pierwszy krok w stronę innego, bardziej ludzkiego przeżywania seksualności”.

– Tu nie ma żadnej rewolucji – komentuje ks. dr hab. Antoni Bartoszek, specjalista teologii moralnej z Uniwersytetu Śląskiego. – Wypowiedź papieża nie zmienia stanowiska Kościoła, który sprzeciwia się unikaniu potomstwa za pomocą środków antykoncepcyjnych i przypomina, iż najskuteczniejszą formą walki z AIDS jest wierność małżeńska i abstynencja seksualna w sytuacji zakażenia. Odnosząc się do przykładu podanego przez papieża, teolog stwierdził, że chodzi o prostytutkę, czyli osobę

moralnie zniszczoną, dla której abstynencja seksualna i wierność małżeńska nie stanowią żadnej wartości. – Jeśli taka osoba, zarażona wirusem HIV, zaczyna stosować prezerwatywę, by nie zarażać innych, to należy uznać to za zmianę we właściwym kierunku – mówi ks. dr Bartoszek. Jednak sprawą podstawową jest wychowanie do wartości moralnych w dziedzinie seksualności. – A liczne badania pokazują, iż programy profilaktyki AIDS, zbudowane na promowaniu prezerwatywy, zakończyły się fiaskiem – dodaje ks. dr Bartoszek. □

jd (za: Gość Niedzielny, n° 47)





POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Korea



Korea Północna jest zdolna do wszystkiego. Dowiodła tego ponownie w tych dniach, ostrzeliwując kilkakrotnie niewielką południowokoreańską wyspę Yeonpyong, na której odbywały się manewry wojskowe potoczonych sił południowokoreańskich i amerykańskich. Były to najpoważniejsze incydenty w tym regionie świata od czasu

zakończenia wojny w Korei w roku 1953. Nastąpiły one w krótkim czasie po ujawnieniu przez uczonych amerykańskich, że ostatni reżim stalinowski na naszej planecie posiada nie tylko pluton potrzebny do produkcji bomby atomowej, ale także około tysiąca wirówek do wzbogacania uranu. Zdaniem Amerykanów, urządzenia te są zaskakująco nowoczesne i powstały najprawdopodobniej w ciągu ostatnich 18 miesięcy. Nie wiadomo, czy służą one do produkcji broni jądrowej czy raczej są wykorzystywane przy wytwarzaniu energii elektrycznej. Według wielu ekspertów Phenian ma już broń jądrową i niewykluczone, że pracuje nad powiększeniem swego arsenału. W każdym razie, na pewno jest w stanie sprzedawać wojskowe technologie tym, którzy mogą za nie dobrze zapłacić. W przeszłości przeprowadził już serię takich transakcji.

Od czasu upadku komunizmu w obozie sowieckim w 1989 roku, Korea Północna, która została zaliczona przez byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Walkera Busha do grupy „państw-chuliganów”, usiłuje zastraszyć resztę świata i wymóc na

nim pomoc ekonomiczną. Przemysł i rolnictwo tego kraju zostały całkowicie zniszczone przez szaloną politykę jego przywódców. I jedyną rzeczą, którą Phenian ma do zaproponowania, jest siła militarna. W ciągu ostatnich 20 lat władca Korei Północnej Kim Dżong Il wystrzelił całą serię rakiet (jedna z nich przeleciała nad Japonią) i pocisków, przeprowadził dwie próby atomowe, sprzedał technologie nuklearne Pakistanowi i wypowiedział pod adresem swego koreańskiego sąsiada szereg spektakularnych gróźb, zapowiadając na przykład „zatopienie Seulu w morzu ognia”. I w zamian otrzymał dostawy żywności i paliwa opałowego, a także wyposażenie fabryk. Międzynarodowa wspólnota zawsze ustępowała pod presją szantażu, a jeśli decydowała się na sankcje, to nigdy nie trwało to długo. Korea Południowa, która jest głównym przedmiotem ataków północnego sąsiada, jeszcze parę tygodni temu podarowała głodującym braciom z drugiej strony granicy tony ryżu, w przekonaniu, że lepsza jest polityka uspokojenia od wojny.

Dlaczego Phenian cieszy się taką bezkarnością? W dużej mierze dlatego, że jest „pod opieką” Chin. Bez wsparcia Pekinu stalinowski reżim Kim Dżong Ila i jego syna Kim Dżong Una, namaszczonego niedawno na następcę ojca na stanowisku lidera, dawno by się rozpadł. Chiny obawiają się ponownego potężnienia się obu Korei, ponieważ nie chcą u swych granic armii amerykańskiej. I chociaż w skrytości ducha pogardzają przywódcami północnokoreańskimi, którzy odmówili zaaplikowania u siebie wolnorynkowego modelu ekonomicznego, który tak dobrze zdał egzamin w Chinach, to na razie przynajmniej pozostają z nimi w ścisłym sojuszu. Ale nie musi to trwać wiecznie. Obecny lider północnokoreański jest schorowany i niespełna rozumu. Procesowi przejmowania władzy przez jego 27-letniego syna towarzyszy terror czystek wśród urzędników i wojskowych. Reżim staje się coraz bardziej fanatyczny, co wzbudza spore zaniepokojenie Pekinu. Chiny obawiają się destabilizacji w regionie i milionów Północnych Koreańczyków, którzy w razie zamieszek wojennych z pewnością schroniliby się na chińskim terytorium. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Prowadząca w tabeli Jagiellonia Białystok zremisowała w Chorzowie z Ruchem 0:0, a Polonia uległa w Warszawie Wiśle Kraków 0:1. Piłkarze Ekstraklasy zakończyli w ten sposób rundę jesienną, ale rozegrają jeszcze awansem kolejną rundę wiosenną. Spotkanie w Chorzowie – mimo braku goli – dostarczyło sporo emocji, szczególnie w końcówce. W 89. minucie znakomitej sytuacji nie wykorzystał napastnik Jagiellonii Tomasz Frankowski. W Warszawie punkty straciła Polonia, która po przeciętnej grze uległa wiceliderowi Wiśle 0:1. To już czternasta z rzędu porażka „Czarnych koszul” z krakowskim rywalem. W 18. minucie po dośrodkowaniu Patryka Mateckiego piłkę do własnej bramki skierował obrońca Czarnych koszul Dariusz Pietrasiak. W czasie meczu część kibiców Polonii kilkakrotnie obrzuciła śnieżkami Mateckiego, a po zakończeniu spotkania... swoich zawodników. Najciekawiej zapowiadało się spotkanie w Kielcach, w którym Korona zremisowała z Lechem Poznań 0:0. Kielczanie w przypadku zwycięstwa zrównaliby się punktami z Legią i Wisłą. Cenne zwycięstwo odniosła Legia, która po голу Serba Miroslava Radovica pokonała w Bytomiu Polonię 1:0. Śląsk ciągle jest niepokonany pod wodzą Oresta Lenczyka. Wrocławianie zremisowali w Gdyni z Arką 2:2. Odkąd ich trenerem został nestor polskich szkoleniowców, zanotowali po cztery zwycięstwa i remisy. Dopiero po raz drugi w sezonie wygrała Cracovia, a dokonała tego w bardzo emocjonujących okolicznościach. Pasy pokonały PGE GKS Betchatów 3:2, choć do 85. min przegrywały... 0:2. Decydującego o zdobyciu trzech punktów gola zdobył Dariusz Pawłusiński w trzeciej minucie doliczonego czasu gry. Zwycięstwo nie poprawiło jednak lokaty Cracovii, która nadal zamyka tabelę. W końcówce rozstrzygnięty się też losy meczu KGHM Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk. Do 85. min był remis, a później szale

zwycięstwa na stronę gospodarzy przechylił Wojciech Kędziora i Szymon Pawłowski. Wcześniej ten ostatni zmarnował rzut karny. Ze strefy spadkowej wydostał się Widzew, a Czesław Michniewicz może się cieszyć z pierwszego zwycięstwa w roli trenera tego zespołu. Łodzianie na własnym stadionie, w meczu beniaminków, choć spotkały się bardzo utytułowane i zasłużone dla polskiego futbolu kluby, pokonali Górnika Zabrze 4:0. W ośmiu meczach 15. kolejki padło 19 goli. Liderem rundy jest Jagiellonia, która wyprzedza Wisłę.

☺ Tenisiści Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski zakończyli sezon na najwyższym w karierze, czwartym miejscu rankingu ATP „Double Race”.

☺ Sezon skoków rozpoczął. Niespodzianek nie było. O zwycięstwo walczyli ze sobą Austriacy. Wygrał Kofler, który wytrzymał psychicznie znakomity drugi skok swojego kolegi Thomasa Morgensterna i odpowiedział podobnym. To dopiero trzeci wygrany konkurs pś w karierze Koflera, który ma już olimpijskie srebro z Turynu (2006) i zwycięstwo w ostatnim Turnieju Czterech Skoczni. Tym razem ciśnienia nie wytrzymał Gregor Schlierenzauer. Mile zaskoczył Simon Ammann. Mówiono, że Szwajcar będzie mocny dopiero za miesiąc, a on już wskoczył na podium. Matysz latał nierówno. Bardzo dobrze w kwalifikacjach (138,5 m), bliżej w konkursie (133,5 i 130). Ostatecznie był 9. W konkursie drużynowym Austriacy nie pozostawili nikomu złudzeń, kto rządzi w tym towarzystwie. Polacy bez Matysza znaczyliby w Kuusamo niewiele. Orzeł z Wisły skoczył 140 i 132,5 metra, co dało nam 5 pozycję.

☺ Justyna Kowalczyk zajęła w fińskim Kuusamo drugie miejsce w biegu narciarskim na 5 km techniką klasyczną, zaliczanym do Pucharu Świata. □

Boże Narodzenie i Sylwester w domach Polskiej Misji Katolickiej we Francji



LA FERTÉ SOUS JOUARRE

• **24 grudnia:** – Uroczysta wieczerza wigilijna – g. 19.00; – Pasterka – g. 23.00.

• **25 grudnia:** – śniadanie świąteczne – godz. 9.00; – Msza św. w Uroczystość Bożego Narodzenia – godz. 11.00; – Obiad świąteczny – godz. 12.30. Cena – 120 €; dojazd we własnym zakresie.

• **31 grudnia:** – Msza św. na zakończenie roku – godz. 19.00; – Uroczysta kolacja – godz. 20.30; – Bal Sylwestrowy
I formuła: tylko bal sylwestrowy – cena: 50 € od osoby (bez noclegu; z noclegiem – 70 €);

II formuła: bal sylwestrowy + pobyt do uroczystego obiadu noworocznego włącznie – cena: 120 € od osoby.

Maison de la Mission Catholique Polonaise Fondée par Anna et Stanislas Kozłowski

31, rue d'Hugny, 77260 La Ferté sous Jouarre, tél./fax: 01 60 22 03 76
e-mail: pmk.laferte@free.fr,
www.maisons.mission-catholique-polonaise.fr

LOURDES

• **24/25 grudnia:** – Polskie Boże Narodzenie: Uroczysta Wigilia, – posiłki świąteczne, – rodzinna atmosfera. Pobyt: dzień zwykły – 37 €; dzień zwykły bez obiadu – 32 €; dzień świąteczny (I i II dzień Świąt) – ceny jak wyżej + 8 €. Podróż we własnym zakresie. Wigilia i Boże Narodzenie, śniadanie + kolacja – 32 €



• **30 grudnia 2010 – 1 stycznia 2011:** Możliwość spędzenia Sylwestra i Nowego Roku w Sanktuarium Matki Bożej. Podróż we własnym zakresie.

Maison de la Mission Catholique Polonaise BELLEVUE

Route de Bartres, 65100 Lourdes; tel.: 05 62 94 91 82, fax 05 62 42 08 75
pmk-lourdes@club-internet.fr,
www.lourdes.mission-catholique-polonaise.fr



KORSYKA

• **24/25 grudnia:** – Uroczysta polska Wigilia Pasterka – Msza Bożonarodzeniowa.

• **30 grudnia 2010** – Msza św. na zakończenie roku; Uroczysta kolacja i biesiadne przygotowanie się do Nowego Roku.

Pełne wyżywienie: w dzień zwykły – 30 €; w dzień świąteczny (Wigilia, I i II dzień Świąt) – 60 €; wieczór sylwestrowy – 60 € (do tej sumy należy dodać koszt pokoju – ceny na stronie internetowej: www.maison-saint-hyacinthe.com). Podróż we własnym zakresie.

Maison Saint Hyacinthe
20200 Santa Maria Di Lota, Lieu Dit Miomo BASTIA; tél.: 04 95 33 28 29
e-mail: mshcorse@aol.com, www.maison-saint-hyacinthe.com

SOLOGNE

Boże Narodzenie w życiu Chrześcijanina ma szczególne znaczenie. Rokrocznie głęboko sięgamy w atmosferę Betlejem, aby jeszcze bardziej otworzyć się na bogactwo uobecnianej nam Tajemnicy, w obrzędach naszej Chrześcijańskiej Tradycji – szczególnie o zabarwieniu polskim: (adwentowa gotowość, wigilia, kolędowanie). Każdy dom chrześcijańskiej rodziny, staje się szczególną: „Stajenką Betlejemską”. Pragniemy – i my – stworzyć takie świąteczne warunki w Domu Polskim p.w. Miłosierdzia Bożego w Sologne, na czas zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Serdecznie zapraszamy i całym sercem pragniemy, przybywającym do Nas, przybliżyć to wielkie, piękne i chrześcijańskie wydarzenie. Pasterka zostanie odprawiona tradycyjnie **24 grudnia** o godz. 24⁰⁰. Msze św. w **Boże Narodzenie:** o godz. 11⁰⁰ i 15⁰⁰. Zapraszamy również na wspólną Eucharystię w **Sylwestra** na godz. 23⁰⁰. Natomiast Msza św., w **Nowy Rok**, będzie sprawowana o godz. 15⁰⁰. Możliwość pobytu, od 1 do 30 dni i więcej. Pobyt dzieci do 4 lat traktujemy charytatywnie, natomiast młodzieży do 18 lat ze zniżką 30%, starszych zapraszamy do złożenia „ofiary z Serca”. Przewidujemy serdeczne Wigilijne przyjęcie. Z ufnością, pokorą i wytrwałością Betlejemskich Pasterzy, czekamy na zgłoszenia.

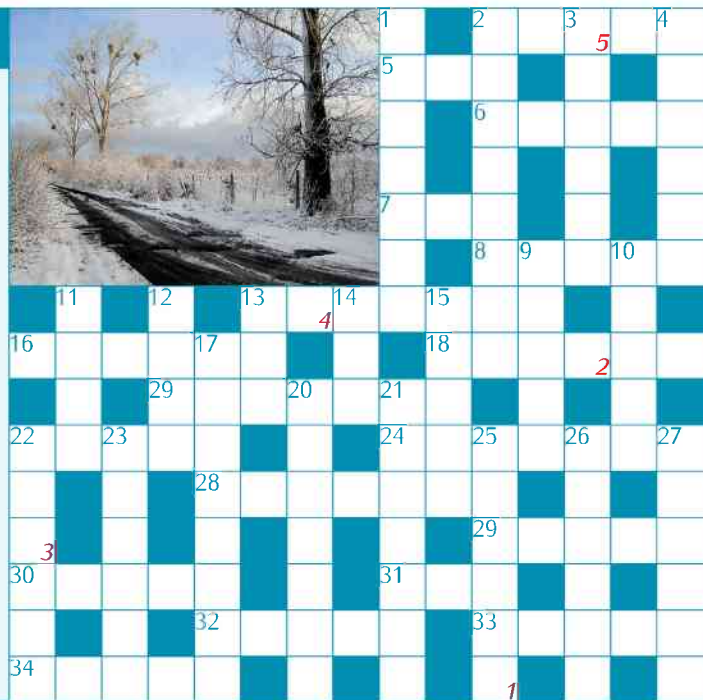
Cena pobytu (orientacyjna) wynosi 35 €. W okresie świątecznym 40 €. **Maison de la Misericorde Divine, Rothere, 41300 la Ferté Imbault** ks. prał. Radziśław Ambroziak, T. 02 54 96 20 28, faustyna7@gmail.com; maisondelamisericordedivine@onet.eu



KRZYŻÓWKA GŁOSU

POZIOMO: 2) Góra Mojżesza 5) Dawny worek podróżny 6) Przegląd, pokaz strojów 7) Wierzchołek masztu 8) Napomnienie, nagana 13) Powieść historyczna Żeromskiego 16) Pieszczotliwie o matce 18) Potomek krasuli 19) Np. kwarc 22) Tkanina z połyskiem 24) Dodatkowa porcja zupy 28) Obrabiarka skrawająca 29) Fałda na stoku narciarskim 30) Odpowiedź na hasło 31) Skrzydlaty padlinożerca 32) Wierzbowa bazia 33) Samochodzik 34) Szlak wytyczony
PIONOWO: 1) Ostatnie 3 dni karnawału 2) Wątpliwości natury moralnej 3) Napad, najazd 4) ... d'Arc 9) Wilcze do księżycy 10) Godło rodowe mieszczan 11) Psikus, kawał 12) Kuguar, dziki kot 13) Wielmożny na kopercie 14) Warzywo na zupę 15) Chmura 17) Wąski kawałek drewna 20) Asysta 21) Odbiorca przesyłki 22) Zniewaga dawniej 23) Ośła dla narciarza 25) Ozdoba generalskich spodni 26) Funt lub jen 27) Zna budowę człowieka

1 2 3 4 5



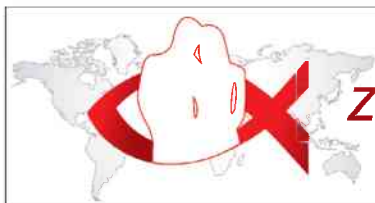
Miłość przez Internet. Niemożliwe? A może jednak?

Powszechnie wiadomo, że miłość może nas spotkać dostownie wszędzie. Są pary, które poznały się w autobusie, w szkole, w pracy, na boisku, na wycieczce. Przykładów można mnożyć, a każdy z nich ma swoją inną, niesamowitą historię.

Zdawaćby się mogło, że to takie łatwe, wystarczy wyjść do ludzi, zapisać się na jakieś fajne dodatkowe zajęcie i miłość sama się znajdzie, bo przecież każdy z nas ma na świecie swoją „drugą połowę”.

Co jednak zrobić, kiedy czas mija, szukamy, rozglądamy się a miłość nie przychodzi? Obowiązków i zajęć nam przybywa, a chęci i czasu na znalezienie „drugiej połowy” jest coraz mniej. Dodatkowy problem pojawia się kiedy żyjemy poza granicami kraju. Jak w nowym, obcym środowisku odnaleźć osobę, która ma taki sam system wartości, wierzy w Boga, ma podobne doświadczenia? W takich warunkach odnaleźć miłość i znaleźć przyjaciół jest dużo trudniej... I tutaj pomocny może okazać się Internet. Dzięki niemu temu medium możemy dzielić się doświadczeniami i poznawać nowych ludzi bez wychodzenia z domu. Taką funkcję internetu dostrzegł nawet też papież Jan Paweł II, który apelował o wykorzystywanie Internetu, jako narzędzia nie tylko zabawy czy wymiany informacji, ale również sposobu ewangelizacji czyli dzielenia się sobą i swoim przeżywaniem relacji z Panem Bogiem, z drugim człowiekiem.

W sieci jest wiele darmowych portali „randkowych”, stron dla samotnych, gdzie możemy odnaleźć osoby, które borykają się z problemami podobnymi do naszych. Jednak, kiedy już znaleźliśmy rozwiązanie – Internet, pojawia się kolejny problem... Skąd wiadomo, że „zalogowane” tam osoby istnieją naprawdę? Czy ktoś nie próbuje wyłudzić od nas jakiś informacji, albo czy nie



znajomapolonia.com

wiele Ojczyzn - katolickie Wartości

żeruje na naszej łatwowierności i nie śmieje się później z naszej naiwności. Z czasem możemy się gorzko rozczarować i doświadczyć zawodu.

Aby uniknąć sytuacji tego typu powstał portal www.znajomapolonia.com

Jest to strona dedykowana Polakom, którzy mieszkają poza granicami kraju – we Francji, Anglii, Finlandii i wszystkich innych krajach świata, starają się żyć według wartości proponowanych przez Kościół katolicki i poszukują nowych, wartościowych znajomości.

Jest to pierwszy portal tego rodzaju, gdzie Polonia francuska ma możliwość poznawania innych Polaków mieszkających we Francji. Jedni na portalu odnajdują miłość swojego życia, inni poznają przyjaciół.

Wszystkich łączy jedno – mieszkają poza granicami kraju i są katolikami. Pomimo tego, że żyją na obczyźnie pamiętają o tym skąd pochodzą i w jakiej wierze zostali wychowani. Wiedzą co jest w życiu najważniejsze.

Zalogowane osoby są autentyczne. Przed przystąpieniem do serwisu każdy użytkownik napisał kilka słów o sobie i większość umieściła swoje zdjęcie. Osoby podają swoje prawdziwe imiona. Zanim profil trafi do serwisu jest modyfikowany i sprawdzany. Między innymi to odróżnia nasz portal od innych, gdzie podanie takich tych informacji nie jest konieczne, wystarczy tylko wybrać sobie dowolny pseudonim. Nikt nie weryfikuje tożsamości i prawdziwych intencji osób korzystających z serwisu.

Portal www.znajomapolonia.com ma też własnego duszpasterza jest nim ksiądz Andrzej Wyrostek z Rapid City z USA, który służy pomocą i radą zarówno w trudnych, jak i w codziennych sytuacjach życiowych. Z duchownym można komunikować się w dwóch językach: polskim i angielskim. Na pewno nie jest to jednak „wirtualny kościół”. Jest to tylko forma pomocy i rady duchownego, której każdy z nas czasem potrzebuje.

Użytkownicy serwisu mogą poznawać inne osoby. Mają możliwość przeczytania lub napisania własnego świadectwa spotkania i doświad-

czenia opieki Boga w codziennym życiu. Świadectwa są często bardzo osobiste i poruszają codzienne problemy życia.

Portal jest też miejscem, gdzie można przedstawić swoje poglądy, wypowiedzieć się na tematy mniej lub bardziej kontrowersyjne. Poznać punkt widzenia i zdanie innych osób na dany temat. Jest to czasami dużo prostsze niż w życiu codziennym, kiedy dyskutujemy z kimś bezpośrednio. Zdarza się też, że w kontaktach internetowych mamy więcej odwagi i z większą determinacją potrafimy bronić swojego stanowiska. Oto przykłady tematów które były i są poruszane na naszym forum: „Co to znaczy kochać?”, „Czy miłość na odległość jest możliwa?”, „Kim jest Pan Bóg” i wiele innych. Jest to doskonały sposób na to, aby poznać poglądy na świat i system wartości drugiego człowieka. Czasem okazuje się, że osoba, na którą nie zwrócilibyśmy uwagi w realnym świecie jest wymarzoną i tą jedyną partnerką lub partnerem.

Jaki jest główny cel serwisu? Na to pytanie najlepiej odpowie twórca portalu, Kamil Orzeł: „Dzięki naszej pracy dajemy szansę na znalezienie męża lub żony, na założenie prawdziwej szczęśliwej rodziny. Tym, którzy już są w związkach, możemy pomóc znaleźć przyjaciół, grupę ludzi, dzięki której łatwiej im będzie w codziennym życiu na obczyźnie.” W tym krótkim zdaniu opisana jest istota i sens funkcjonowania strony www.znajomapolonia.com

Być może wiele osób postrzega taki sposób szukania miłości lub przyjaciół jako śmieszny i bezsensowny. Jednak w dzisiejszych czasach pogoni za pracą, za codziennymi sprawami może nam zabraknąć czasu na... miłość, na... przyjaźń. Zdarza się, że uświadamiamy sobie o tym wtedy, kiedy bywa już za późno na to, aby jeszcze coś zmienić.

Czasem o wiele przyjemniej i łatwiej, może i bezpieczniej jest we własnym domu, z kubkiem dobrej, gorącej herbaty zasiąść przed komputerem i nawiązać nowe, wartościowe znajomości z osobami takimi jak my, z podobnym bagażem życiowych doświadczeń i wyznawanych wartości niż „po omacku” szukać się w innych, niepewnych miejscach.

Aleksandra Hacia

Serwis www.znajomapolonia.com



„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

Różne postawy

17-letnia bratanica ma niedługo wyjechać ze swoim dorosłym już chłopakiem na atrakcyjny urlop. Brat i bratowa nie widzą problemu, usłyszałam, że liczą na jej dojrzałość. Bardzo mnie to bulwersuje i uważam, że powinni jeśli nie zakazać, to chociaż powiedzieć swoje zdanie.

Oburzona mama chrzestna

Czy jest Pani pewna, że zdanie rodziców jest takie jak Pani? Bo może oni wcale się nie bulwersują? Może w tej rodzinie od dłuższego czasu panuje ciche lub głośne przyzwolenie na taki sposób życia? Zresztą, mama chrzestna może przecież z bratanicą porozmawiać, zadać niewygodne pytania. Kto wie, czy dziewczyna nie czekała na to, by ktoś powiedział jasno, że mu się to nie podoba. A może chociaż zasieje Pani w jej sercu niepokój, pokaże, że nie wszyscy tak samo podchodzą do spraw moralności? Nie wiem, jaka sytuacja zaistniała w tej konkretnej rodzinie, ale często rodzice okazują bezradność, boją się etykiety zacofanych i powtarzają w ramach usprawiedliwienia, że takie czasy. Jedna z czytelniczek napisała, że okropnie drażni ją podejście rówieśniczek – pobożnych matek dorosłych dzieci – które nie widzą żadnego problemu w tym, że młodzi żyją w wolnych związkach. Ze zdumieniem słuchają o zmartwieniu koleżanki, która z takim podejściem do życia nie potrafi się pogodzić.

Ale równie dobrze może wcale nie być powodu do krytyki i niepokoju. Jestem w kontakcie z kilkoma maturzystkami i studentkami o bardzo jasnych zasadach. Jedna z nich wynajmuje z przyjaciółmi mieszkanie, jest tam też jej chłopak, ale oni podjęli decyzję o czystości i tego się trzymają. Jeśli więc bratanica należy do tego typu dziewczyn, to może Pani oburzenie nie ma podstaw? Jest tej młodzieży coraz więcej, wywodzą się z oazy, z KSM, potrafią dyskutować z rówieśnikami, wiedzą, czego chcą, a przede wszystkim respektują Dekalog i zasady naszej wiary. Grzech jest dla nich grzechem, z którego należy się oczyścić i starać się okazji do niego unikać.

Jest jeszcze inna możliwość – może bratowa nie chce niczego wiedzieć, powiedziała, że córce ufa, by trochę uspokoić swoje sumienie? Wielu rodziców pogodziło się z powszechnością luźnych związków. Inni martwią się, ale nie chcą o tym rozmawiać, uważają, że to ich bardzo osobista sprawa. Podejrzewam, że temat i tak został już dokładnie przeanalizowany w tej konkretnej rodzinie. A może córka od dłuższego czasu sama decyduje o swoich sprawach i nagły zakaz byłby teraz kompletnie niezrozumiały? Może kilka lat temu rodzice naprawdę nie dostrzegali lub udawali, że nie dostrzegają problemu? W tej rodzinie decyzje już zapadły. Mama chrzestna może oczywiście wyrazić swoje zdanie. Natomiast rodzice młodszych nastolatków nie powinni od tego tematu uciekać. Same nakazy i zakazy niewiele pomogą. Polecam

książkę Moniki i Marcina Gajdów „Rodzice w akcji. Jak przekazywać dzieciom wartości” wydaną przez Edycję Świętego Pawła. To świetna pozycja dla wszystkich: od tych, którzy dopiero oczekują dziecka jak i tych zmagających się z najtrudniejszymi problemami okresu dojrzewania.

Piszą nieraz pewni siebie rodzice, że nie wyobrażają sobie, aby ich dziecko miało żyć bez ślubu i krytykują bezwzględnie innych. Ale piszą też rodzice, którzy z bólem przyjmują ten fakt, skupiają się na modlitwie i w pokorze zastanawiają się, dlaczego tak właśnie się stało. Nie przekonują mnie radykałowie, bo jednocześnie dochodzą listy od nastolatków zmuszanych do spowiedzi, podczas których zatajają grzechy. Nie mają o tym pojęcia zadowoleni ze swoich „sukcesów” wychowawczych dorośli. □



Nauczyciel sankcjonowany za walkę o życie

Kuratorium oświaty w Marsylii zawiesiło w prawach wykonywania zawodu, nauczyciela, który pokazał uczniom film obrazujący techniki przerywania ciąży i przekonywał do niestosowania środków antykoncepcyjnych. Sankcjonowany profesor, w klasie maturalnej w liceum w Manosque pokazał uczniom film ukazujący prawdziwe oblicze aborcji pod tytułem „Nie ma potrzeby przekonywania”, co oburzyło przede wszystkim część rodziców, którzy złożyli na niego skargę do ministerstwa edukacji narodowej. Kuratorium oświaty, po natychmiastowej, osobistej reakcji ministra edukacji Luca Chatela, zawiesiło tymczasowo na cztery miesiące



nauczyciela w prawach wykonywania zawodu dla „bezpieczeństwa rodziców i samego nauczyciela”. Zapewniło też, że zostanie w tej sprawie przeprowadzone „pogłębione, administracyjne dochodzenie dla realnego wyjaśnienia całej sprawy”. Zdaniem kuratorium zebrane informacje świadczą o tym, że nauczyciel „przekro-

czył elementarny wymóg neutralności”. Grozi mu za to skreślenie z listy nauczycieli, co równa się z zakazem wykonywania zawodu.

– Sankcje wobec profesora są skandalem – powiedział naszemu „Głosowi Katolickiemu” wiceprzewodniczący stowarzyszenia „sos dla Najmniejszych”, dr Luc Perelle. – Nauczyciel w ramach obowiązującego programu zorganizował dyskusję z uczniami, dotyczącą aborcji. Rozdał tekst ustawy legalizującej ją i pokazał film ukazujący realnie na czym ona polega. Prawdopodobnie wychowawca ten opowiada się za życiem, bo obrońcy aborcji nigdy nie pokazują jej realiów. Sankcje wobec nauczyciela oznaczają, że teraz nie będzie już można rozmawiać, dyskutować o prawdziwym obliczu aborcji, czego od dawna domagają się zwolennicy kultury śmierci, żądając jednocześnie prawa do zabijania dzieci i starców. Jesteśmy świadkami nietolerancji wobec prawdy o aborcji i wobec chrześcijan, którzy są jej przeciwnikami. Zaczyna się ją dostrzegać również w innych krajach katolickich, takich jak Polska, Hiszpania czy Malta. W Europie zaczynamy żyć w systemie dyktatorskiej. W przypadku afery w Manosque interweniował osobiście minister, Luc Chatel, który twierdzi, że jest katolikiem(!) – konkludował Luc Perelle. □

Franciszek Ćwik

Ks. Mariusz obronił Congara

ks. Dariusz Jankowski
ks. Przemysław Ćwiek

Czym są dla księdza studia? To pytanie słyszał ks. Mariusz nie raz. Czasami w tym pytaniu kryła się autentyczna ciekawość dotycząca wybranego przez niego kierunku studiów specjalistycznych. Innym razem nie chodziło o same studia, ale o wyrażenie wątpliwości w sens dalszego studiowania. Bo czyż nie lepiej byłoby poświęcić się pracy duszpasterskiej, którą przecież tak bardzo ks. Mariusz lubił i cenił? Czy decyzja o wyjeździe na studia, pozostawienia gorzowskiej parafii na rzecz zupełnie nieznanego środowiska we Francji, nie wydaje się dziwna? Można byłoby ją jeszcze zrozumieć, gdyby ks. Mariusz zamierzał – w duchu Nowej Ewangelizacji – przyjechać do Francji, by wspomóc pracę duszpasterską lokalnego Kościoła. Jak jednak zrozumieć kilkuletnie oderwanie się od pracy w parafii i poświęcenie studiowaniu myśli francuskiego dominikanina, jednego z najwybitniejszych teologów drugiej połowy XX wieku?

Ks. Mariusz Jagielski, wyświęcony na kapłana w roku jubileuszowym, dwa lata pracował w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gorzowie. Po tym czasie biskup ordynariusz uznał, że studia we Francji będą wspaniałą okazją do spotkania z bogatą tradycją myśli teologicznej i pomogą w dalszej postudze kapłańskiej nie tylko samemu ks. Mariuszowi, ale również diecezji. Pobyt we Francji był dla ks. Mariusza okazją do poznania nie tylko intelektualnego dorobku Kościoła francuskiego, ale również do praktycznego spotkania z tym Kościołem. W czasie studiów we Francji, przez większość czasu ks. Mariusz mieszkał i pracował na parafiach w Szampanii. Nie jest więc prawdą, że studia są dla każdego księdza momentem izolacji z życia duszpasterskiego, choć niewątpliwie jest on w swojej postudze czasowo ograniczony. Rok pobytu w Québec umożliwił mu także spotkanie się z Kościołem w Kanadzie. Kolejne lata studiów realizował ks. Mariusz w Seminarium Polskim w Paryżu. 8 listopada br. w Instytucie Katolickim w Paryżu, w *Salle*

des actes, odbyła się obrona rozprawy doktorskiej zatytułowanej: „L'Eglise dans le temps. «L'Actualisation» comme clé d'interprétation de l'ecclésiologie d'Yves Congar” („Kościół w czasie. „Aktualizacja” jako klucz do interpretacji eklezjologii Yves’a Congara”).

Kim był Yves Congar? Francuski dominikanin, późniejszy kardynał, urodził się w 1904 roku w Sedan. Pierwszą wojnę światową spędził w Ardenach. Z tego czasu pochodzą jego dziecięce zapiski i rysunki, które ukazują doświadczenie wojny widzianej z perspektywy dziecka. Zanim został księdzem ukończył niższe seminarium w Reims, a następnie w 1921 roku wstąpił do Séminaire des Carmes przy Instytucie Katolickim w Paryżu. Tu też spotkał się z myślą współczesnych neotomistów, przede wszystkim z dziełami jednego z największych teologów tamtych czasów, dominikanina ojca Réginald Garrigou-Lagrange.

Po odbyciu służby wojskowej, w 1925 r. wstąpił do nowicjatu dominikanów w Amiens. Studia teologiczne odbywał w zakonnym centrum formacyjnym w klasztorze Saulchoir. Po ich ukończeniu został profesorem tego ośrodka. W późniejszych latach przebywał jeszcze w ośrodkach naukowych w Jerozolimie i w Cambridge, w latach 1956–1968 był profesorem uniwersytetu w Strasburgu, następnie Instytutu Katolickiego w Paryżu. W swojej pracy zajmował się przede wszystkim problemami związanymi z szeroko rozumianą eklezjologią i ekumenizmem. Dla ks. Mariusza właśnie to pierwsze zagadnienie stało się centralną problematyką we własnych poszukiwaniach teologicznych. W swoim doktoracie chciał ukazać Kościół, który posiada swą własną Tradycję, a jednocześnie nie zamyka się w niej, lecz aktywnie uczestniczy w świecie mu współczesnym. Aplikacja wiary, Tradycji, Ewangelii do czasów współczesnych zawsze rodziła pewne napięcia i dyskusje. Nauczanie Jezusa skierowane do wszystkich, realizowane było w określonym środowisku

geograficzno-społecznym, w konkretnym punkcie historii. Zadaniem Kościoła jest ukazanie autentycznej myśli i ducha Ewangelii, wyrażonej współczesnymi środkami, i skierowanej do współczesnego człowieka. Wbrew pozorom, to nie takie proste, rodzą się bowiem pokusy, by „poprawić” niektóre fragmenty Ewangelii, lub też zamknąć oczy na otaczający świat i trzymać się literalnej formy nauczania Jezusa. Oba rozwiązania są skrajne i nie mają wiele wspólnego z chrześcijaństwem. Pozostaje nam więc bardzo trudne i ważne pytanie – w jaki sposób rozumieć wiarę, Kościół i całą tradycję chrześcijańską współcześnie? Na to właśnie pytanie próbuje w swoim doktoracie odpowiedzieć ks. Mariusz. Podążając myślą o Congara, wychodzi z założenia, że Kościół realizuje się nie tylko przez powtarzanie liturgii i sakramentów. Ważne w teologii jest słowo „dzisiaj”, które odsyła do obecności Boga w naszej teraźniejszości. Kościół jest rzeczywistością umiejscowioną w czasie, próbuje zrozumieć współczesny świat, wraz z jego kulturą i aktualnymi problemami. Nie może być oderwany od teraźniejszości, ponieważ człowiek, który uczestniczy we wspólnocie Kościoła jest człowiekiem „teraźniejszym”, wychowanym w konkretnej kulturze, światopoglądzie, historii. Chodzi jednak o to, by zrozumienie współczesności nie oznaczało jej automatycznej deifikacji. Aby prawdziwie spojrzeć na otaczający świat, należy czynić to przez pryzmat obecnego w Kościele Chrystusa.

Rozprawa doktorska ks. Mariusza Jagielskiego przedstawiona została komisji, w skład której wchodził: ks. prof. Laurent Villemin (promotor, Instytut Katolicki w Paryżu), ks. prof. Emmanuel Durand (przewodniczący Komisji, Instytut Katolicki w Paryżu), ks. prof. Gilles Routhier (współ-promotor, Uniwersytet Laval w Kanadzie), ks. prof. Joseph Famerée (recenzent, Uniwersytet Laval w Kanadzie). Obecna na sali Mama ks. Mariusza, jego koledzy i przyjaciele, reprezentacja Seminarium Polskiego w Paryżu na czele z ks. Rektorem dr Józefem Grzywaczewskim,



Koncert w stacji PAN



Ignacy Jan Paderewski (6 XI 1860–29 VI 1941) to wielki Polak, patriota, polityk, premier, dyplomata, człowiek, który przez całe swoje życie walczył o polską rację stanu, ale również pianista, kompozytor, pedagog. Jako artysta był uwielbiany w USA, gdzie zyskał sobie ogromną popularność i gdzie nazywano go „mistrzem, królem pianistów, czarodziejem klawiatury”. To właśnie podczas koncertów w Stanach przed

każdym z występów przemawiał żądając przywrócenia niepodległości Polsce. W 1917 roku udało mu się nawet porozmawiać z samym prezydentem Wilsonem i przekazać mu memoriał na temat Polski. Przypuszcza się, że dzięki temu spotkaniu sprawa niepodległości naszego kraju znalazła się pośród 14 priorytetów, które prezydent USA przedstawił Kongresowi swojego kraju.

Paderewski koncertował przez ponad 50 lat. Uznawany za wirtuoza, był jednym z najwybitniejszych, najlepiej opłacanych pianistów i genialnym kompozytorem. Koncertował wszędzie: w Europie, Ameryce, Australii, Nowej Zelandii, a nawet w Afryce. Jego twórczość, podobnie jak Chopina, inspirowana jest również polskim duchem, pojawiają się w niej takie motywy jak mazury, kujawiaki czy krakowiaki. Opera Paderewskiego „Manru” jest jak dotąd jedynym polskim dziełem wystawionym w Metropolitan Opera. We Francji nie zapomina się, że pośród swoich uczniów, którzy zawsze przyznawali się do mistrza był Gilbert Bécaud.

W listopadzie br., w stacji Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, aby uczcić 150 rocznicę urodzin Paderewskiego, a także 200 rocznicę urodzin Chopina i Schumana odbył się koncert, który wymyślił i stworzył znany w naszym polonijnym środowisku znakomity pianista Aleksander Konicki. Oprócz utworów na fortepian, w jego wykonaniu, mogliśmy usłyszeć pieśni wszystkich trzech kompozytorów, między innymi takie jak „Piosenka dudziarza”, „Polaty się tzy”, „Nad wodą wielką i czystą”, „Precz z moich oczu” do słów Adama Mickiewicza. Zaśpiewał je baryton Robert Jezierski, solista opery francuskiej.

Podkreślić należy fantastyczną atmosferę na tym wyjątkowym i pięknym koncercie, który zakończył się gorącym aplauzem publiczności. Jak to dobrze, że są wśród nas wspaniali artyści, którzy pamiętają o ważnych datach, genialnych twórcach i o wielkich Polakach. □

Tekst i fot. Krzysztof Tadeusz Walendzik



siostry Nazaretanki z Paryża i Bagneux, my wszyscy mieliśmy okazję zobaczenia jak wygląda prawdziwa i głęboka rozmowa teologiczna. Ks. Mariusz uzyskał jednogłośnie ocenę najwyższą, czyli stopień celujący – *summa cum laude*. Odczytanie

wyniku zostało przyjęte długimi oklaskami, po czym wszyscy udali się do jednej z sal Instytutu Katolickiego na aperitif. Tam, w atmosferze radości odśpiewano ks. Mariuszowi „*Plurimos annos*”! Wieczorem tego samego dnia odbyło się

uroczyste przyjęcie w Seminarium Polskim w Paryżu. W swoim przemówieniu gratulacyjnym, rektor Seminarium, ks. dr Grzywaczewski wyraził wielką radość z sukcesu ks. Mariusza, podkreślając jego zalety nie tylko jako naukowca, ale przede wszystkim dobrego księdza. Przemawiali także promotorzy ks. Mariusza. Ks. Routhier podkreślił, że czytając rozprawę sam został intelektualnie ubogacony. Ks. prof. Villemain dodał: „praca teologiczna ks. Mariusza nie wysusza duchowo, ale jest drogą do Boga”. Wyraził także radość ze współpracy Instytutu Katolickiego z Seminarium Polskim w Paryżu.

Na pytanie, co dały ks. Mariuszowi studia i obrona doktoratu w Paryżu, ks. dr odpowiedział: „Doświadczenie jest czymś więcej niż czytaniem”. Studiując w Paryżu, mógł dogłębnie zrozumieć historyczny kontekst w którym dojrzewała myśl teologiczna Congara □





Forum Katolickie „Jesień 2010” w Aulnay sous Bois

„Niech Słowo Boże zamieszkuje w Was wraz z całym swoim bogactwem”



fol. Cz. Noster

Pod tym hasłem, w sobotę 20 listopada odbyło się tradycyjne już Jesienne Forum Katolickie, zorganizowane przez Polskie Zjednoczenie Katolickie Regionu Paryskiego, pod auspicjami rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, księdza inf. Stanisława Jeża.

Tym razem miejscem spotkania nie był Paryż, lecz polska wspólnota parafialna w Aulnay sous Bois, której przedstawiciele podjęli się przygotowania sali i polskiego posiłku (podobno wszystkim bardzo smakowało!). Przybyli przedstawiciele rad parafialnych z polskich wspólnot od Orleanu i Dammarcy les Lys po Paryż i okolice.

Zgodnie z tradycją, spotkanie rozpoczęło się Jutrznia, przygotowaną i prowadzoną przez wicerektora PMK i zarazem kapłana PZK RP, ks. prał. Krystiana Gawrona. Po Jutrzni, prezes PZK, pan Sławomir Indyk przywitał zgromadzonych, a wśród nich między innymi ks. prowincjała Jana Ciągło, proboszcza tutejszej polskiej parafii, ks. Zbigniewa Kreta, jego wikariusza oraz ks. Stanisława Katę z Orleanu. Następnie ks. Krystian wygłosił bardzo interesujący wykład na temat genezy kanonu Pisma Świętego. Przedstawił w ciekawy sposób historię powstawania kolejnych ksiąg, poczynając od tradycji ustnej (rodzinnej, liturgicznej i wspólnotowej) aż do pierwszych rękopisów – najstarszy zwany Kodeksem synajskim sięga 331 roku (odnaleziony w 1870 r.). Wyjaśnił też jak doszło do ogłoszenia przez Sobór Trydencki w 1546 r. oficjalnego wykazu 45 ksiąg Starego Testamentu i 27 ksiąg Nowego Testamentu jako pism Bożych i natchnionych. Podstawowym powodem było stop-

niowe zacieranie się różnic między Ewangelią a literaturą apokryficzną.

W swojej popołudniowej konferencji na temat „Co to jest natchnienie i jak je rozpoznawać”, ks. Krystian podkreślał, że Słowo Boże jest stwórcze a Misterium Zbawienia jest podstawowym źródłem objawienia. Prawdziwym źródłem natchnienia może być jedynie Duch Święty, zaś każda niedzielna Eucharystia stanowi dowód jego działalności. A podsumowując stwierdził, iż Tradycja i Pismo Święte są nierozdzielne.

Obydwie konferencje przeplatane były wspólnym śpiewem oraz świadectwami uczestników Forum na temat „Żywe jest Słowo Boże i skuteczne” oraz „Czym jest Słowo Boże dla mnie”. Ze wszystkich tych świadectw wynika, że oddziaływanie Słowa Bożego na nas może objawiać się w sposób różnorodny, czasem przez modlitwę, czasem poprzez pielgrzymkę albo też przez trudne doświadczenie życiowe.

Kluczowym punktem programu Forum było spotkanie modlitewne na nieszpórach, jak również na, zamykającej to piękne spotkanie, wieczornej liturgii, podczas której wszyscy wielbiliśmy Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

*Nazwany będzie Królem pokój, a Jego tron utwierdzą na wieki
Królestwo Jego to królestwo wieczne, służyć Mu będą wszyscy władcy*

Podczas Mszy św. śpiewał chór parafialny z Aulnay sous Bois pod dyktando organisty pana Bogdana Żądło, wzbogacając naszą wspólną modlitwę. Doniośle Alleluja Haendla wypełniło swą mocą cały kościół wiernych, wielbiących

Króla czasu i wieczności

Władcę ludów całej ziemi

Duszy i sercu już wyższego Sędziego

Podsumowując Forum, ks. prał. Gawron zachęcał wszystkich do uczestnictwa w ważnych przyszłorocznych wydarzeniach: 175-lecia PMK we Francji (8-19 lutego) oraz w dorocznej 136. już Pielgrzymce do Lourdes (1-5 czerwca).

Gorące podziękowania, za włożone serce i wysiłek w przygotowanie i podanie świetnego obiadu należą się paniom: Elżbiecie Noster, Wiesławie Malinowskiej, Joannie Bałut, Małgorzacie Skowron oraz Krystynie Michalik, którym dzielnie pomagały Madzia Noster i Patrycja Bałut. □

Czesław Noster



fol. T. Różycki



fol. Cz. Noster



fol. T. Różycki

Rekolekcje Adwentowe



PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

20, rue Legendre; tel. 01 43 80 24 08.

- **11 grudnia** (sobota) – 19¹⁵ – (krypta – 22 bis, rue Legendre) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.
- **12 grudnia** (niedziela) – 10⁴⁵ (krypta) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym; – 19⁰⁰ (kaplica – 20, rue Legendre) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym.
- **13 grudnia** (poniedziałek) – 19¹⁵ – (krypta – 22 bis, rue Legendre) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.
- **14 grudnia** (wtorek) – 19¹⁵ – (krypta – 22 bis, rue Legendre) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.

Rekolekcje głosi ks. kan. Eugeniusz Szyszka sekretarz generalny PMK we Francji.

PARAFIA WNIEBOWZĘCIA NMP

263 bis, rue St-Honoré; tel. 01 55 35 32 25.

- **11 grudnia** (sobota) – 18³⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;
- **12 grudnia** (niedziela) – 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 14⁰⁰ (dla dzieci), 16⁰⁰, 19³⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną;
- **13 grudnia** (poniedziałek) – 8⁰⁰ – Msza św. z nauką, 18⁰⁰ i 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;
- **14 grudnia** (wtorek) – 8⁰⁰ – Msza św. z nauką, 18⁰⁰ i 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;
- **15 grudnia** (środa) – 8⁰⁰ – Msza św. z nauką, 11⁴⁵ – Msza św. z nauką dla dzieci; 18⁰⁰ i 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

Rekolekcje głosi ks. bp Józef Guzdek z Archidiecezji Krakowskiej.

PARAFIA ŚW. GENOWEFY

18, rue Claude Lorrain; tel. 01 45 20 51 47

- **12 grudnia** (niedziela) – 9³⁰ (Msza św. z nauką dla dzieci), 11³⁰ i 18⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.
 - **13 grudnia** (poniedziałek) – 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.
 - **14 grudnia** (wtorek) – 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.
 - **15 grudnia** (środa) – 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.
- Rekolekcje głosi Cjciec ze Zgromadzenia Braci Mniejszych Kapucynów z Krakowa*

KAPLICA MB KRÓLOWEJ RODZIN – BELLEVILLE

(29, rue de Belleville; 75019 Paris, tel. 06 21 90 35 53):

- W Adwencie zapraszamy na Roraty w soboty o godz. 7⁰⁰.
- **12 grudnia** – (niedziela rekolekcyjna) Msze św.: 9⁰⁰ i 11³⁰. W czasie Mszy św. możliwość spowiedzi.

Rekolekcje głosi ks. Grzegorz Stoj z parafii św. Dominika w Paryżu.

KAPLICA SAINT YVES

(11, rue Saint Yves, 75014 Paris):

- **11 grudnia** (sobota) – 19⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną.
- **12 grudnia** (niedziela) – 11⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną. Spowiedź przed i w czasie nabożeństw.

Rekolekcje głosi ks. Dariusz Jankowski.

KAPLICA POLSKA ŚW. JOANNY D'ARC

Triel L'Hautil; tel. 01 55 35 32 28

- **12 grudnia** (niedziela) – 11⁰⁰ (Msza św. z nauką ogólną), przed Mszą św. możliwość spowiedzi św.

Rekolekcje głosi ks. Grzegorz Jeż, proboszcz z Corbeil Essonnes.

POLACY W BELGII – Rekolekcje Adwentowe: 9-15 grudnia 2010



REKOLEKCJE ADWENTOWE W POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ W BRUKSELI



Kościół Notre-Dame de la Chapelle

- **9 grudnia** (czwartek) – 20⁰⁰ – Msza św. i nauka dla młodzieży (Polska Misja Katolicka, rue Jourdan 80, 1060 Saint Gilles);
 - **10 grudnia** (piątek) – 20⁰⁰ – Msza św. i nauka dla młodzieży (Polska Misja Katolicka, rue Jourdan 80, 1060 Saint Gilles);
 - **11 grudnia** (sobota) – 19⁰⁰ – Msza św. i nauka na zakończenie rekolekcji młodzieżowych (Polska Misja Katolicka, rue Jourdan 80, 1060 Saint Gilles);
 - **12 grudnia** (niedziela) – (kościół Notre-Dame de la Chapelle – Place de la Chapelle, 1000 Bruxelles): 8⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną, 10⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną, 11³⁰ – Msza św. z nauką dla dzieci, 14⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną (Leuven), 16³⁰ – Msza św. z nauką ogólną, 18³⁰ – Msza św. z nauką ogólną;
 - **13 grudnia** (poniedziałek) – (Polska Misja Katolicka, rue Jourdan 80, 1060 Saint Gilles), 19⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną, po Mszy nauka stanowa dla małżonków;
 - **14 grudnia** (wtorek) – (Polska Misja Katolicka, rue Jourdan 80, 1060 Saint Gilles), 19⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną, po Mszy nauka stanowa dla małżonków;
 - **15 grudnia** (środa) – (Polska Misja Katolicka, rue Jourdan 80, 1060 Saint Gilles), 19⁰⁰ – Msza św. z nauką na zakończenie rekolekcji.
- Spowiedź: dla młodzieży w piątek podczas Mszy św.; dla dorosłych poniedziałek, wtorek, środa – od godz. 18⁰⁰.

Tegoroczne rekolekcje adwentowe w PMK w Brukseli wygłosi ks. dr Antoni Bochm OMI, rektor WSD Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze. Rekolekcje odbędą się od 9 do 15 grudnia 2010. Duszpasterze serdecznie zapraszają Polonię z Brukseli i okolic do wzięcia udziału w rekolekcjach przygotowujących do świąt Bożego Narodzenia.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.
Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!

Tel: 06 13 56 63 68



Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem,
alkohol kieruje Twoim życiem

Przejdź na spotkanie **Anonimowych Alkoholików**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.

**Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek
w godzinach od 20⁰⁰ do 21³⁰**

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików

Nam się udało – Tobie też się może udać

PRZEWÓZY
FRANCJA - POLSKA
www. **monika** .go3.pl
FIRMA PRZEWÓZOWA
POLSKA
+48 (0) 602 258 007
+48 (0) 602 358 007
FRANCJA
06.21.12.48.55
wyjazdy w każdą niedzielę
paczki odbieramy i dostarczamy
na terenie całej Polski
PRZEWÓZY OSÓB - PACZKI - PRZESYŁEK - TRANSPORT AUT - PRZEPROWADZKI

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**
* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**



Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC
9 rue Gilberte Desnoyer
Z.I. La Fosse la Barbière
93600 AULNAY/BOIS
Tel : 01 55 81 05 16

TRANSPORT PACZEK DO POLSKI

Zbiórka na terenie całej Francji. Dostawa do rąk własnych adresata.
Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.
Godziny otwarcia biura: od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 17⁰⁰
Tel : 01 55 81 05 16

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

Dammarié Les Lys-L'espace **NINO FERRER** Place Paul Bert

31 grudnia od 20.00 do 5.00 rano
Polskie Towarzystwo Katolickie zaprasza na

Bał Sylwestrowy

Orkiestra z Polski

Wstęp 90 € od osoby. W cenie biletu Świąteczne Menu.

Rezerwacja płatna do 25 grudnia 2010

tel. 01.64.41.90.28; 06.61.02.69.69; 01.64.87.09.67



Częstotliwości: Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich: **5890, 5885 i 9645 kHz**. Program wieczorny o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach **1530 kHz** oraz na falach krótkich o częstotliwościach **4005, 5885 i 7250, 9645 kHz**. Serwis Informacyjny transmitowany jest przez: Pierwszy Program Polskiego Radia – godz. 18⁴⁵ i Radio Maryja – godz. 16¹⁵.

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYŻ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy
PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow,
odzyskiwanie danych...]****C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_****C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_****C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm
[DEVIS, FACTURES...]****Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz
lub zadzwoń: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62****Rozliczenia księgowe. 06 64 27 98 95****École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego****20 lat doświadczenia w Paryżu!!!****Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris**

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

20, rue Legendre, Paris 17; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -**Zapisy na nowy rok szkolny 2010/2011 w czerwcu i wrześniu****ZAJĘCIA OD 1 PAŹDZIERNIKA****☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

**Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.****www.nazarethfamille.fr****BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
INFORMACJE PRAWNE****S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy****105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris****Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr****Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe itp. we Francji i w Polsce****STUDIUM FILOZOFICZNO-ETYCZNO-SPOŁECZNE IM. JANA PAWŁA II**

organizuje

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

• dla początkujących w każdy wtorek w godz. 19.00-21.00

• dla zaawansowanych w każdy poniedziałek w godz. 19.00-21.00

Zajęcia odbywają się w salce przy kościele polskim przy ul. Concorde

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Studium: 263 bis, rue
Saint Honoré, 75001 Paris; tel. 01 42 60 66 58, czynny we wtorki i środy
w godz. 9.00-12.30 oraz czwartki i piątki w godz. 16.00-19.00**SOBCZYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:**

- CAF, RSA, CMU, Mutuelle
- Pôle Emploi, Chômage
- Ubezpieczenia, bank
- Telefon, Internet
- Znajomość prawa pracy

Tel. 06 66 42 64 08 – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00

e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

**Un professeur de polonais** donne des cours, niveau
débutant ou avancé, à Paris et la région parisienne.
« Ceux qui veulent apprendre ma langue maternelle, je
les invite à me contacter. »**Nauczycielka z zawodu** daje lekcje z języka polskiego
dla dorosłych i dzieci. Posiadam duży staż pracy. Stosuję
sprawdzone, klasyczne metody. Pomagam w przygoto-
wywaniu do egzaminów, pisaniu prac itp.**Jolanta, tel. 06 32 55 99 95, jolantawiertel@yahoo.fr****Poradnia Psychologiczna****przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.****❁ ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!****T. 06.20.03.34.85****❁ Przeprowadzki, dowóz materiałów – 50 €, wywóz
gruzu – 110 €, pół kamiona – 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).****T. 06.18.05.04.95****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE****Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)**

N° 44 (2390): 12.12.2010

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 1.12.2010

Informacja o prenumeracie na stronie 22.

Z listów do redakcji

Nasza polska społeczność w Paryżu i w Regionie Paryskim liczy dziesiątki tysięcy osób, mnożą się polskie parafie. Ale to w Polsce są nasze korzenie i dlatego jesteśmy silni wiarą, Kościołem, a także tym co nas bardzo boli.

Istnieje oczywiście tendencja do uciekania od swojej przeszłości, do życia tylko „tutaj i teraz”. Pochłanianie codziennością. I dopiero taki szok, jak katastrofa Smoleńska, budzi w nas ponownie poczucie pełnej solidarności z Krajem, z rodzinami ofiar. Przeżywamy wspólnie z nimi żal, jesteśmy do głębi przejęci.

Czy mamy wszystkie te emocje zamknąć w „kuferku z pamiątkami” i żyć tak jakby nic się nie stało, nie zmieniło? NIE.

Chcemy nieść razem z Rodakami w Kraju ich żalobę, ich narodowe troski, i chcemy wciąż czuć się odpowiedzialnymi za teraźniejszość i przyszłość naszej Ojczyzny. Tak jak

nasi przodkowie, tak jak poprzednie pokolenia emigrantów, tak jak oni zachować język, kulturę, religię, poczucie tożsamości.

Dlatego pragniemy i dzisiaj – w hołdzie poległym pod Smoleńskiem, w hołdzie księdzu Jerzemu Popiełuszce, w hołdzie tym, co zginęli w stanie wojennym – w intencji ich wszystkich, odnowić tradycję uczestnictwa w Mszach świętych za Ojczyznę.

Chcemy bardzo, aby odprowadzane one były w polskich kościołach w Paryżu, każdego 10 dnia każdego miesiąca. Pragniemy ofiarować w nich Bogu nasze rany, nasze modlitwy za dusze ofiar, a w pierwszym rzędzie za tych, co w służbie Polsce i Polakom zginęli 10 kwietnia br. w katastrofie pod Smoleńskiem. I będziemy wciąż prosić Boga o szczególną opiekę nad zboląłą i zranioną naszą Ojczyzną. □

Z listów do redakcji

Redakcja Głosu Katolickiego

Podziękowanie za niezapomniane przeżycia z pielgrzymki do Ziemi Świętej.

Na pielgrzymkę do Ziemi Świętej – (10 X-19 X 2010) – czekałam z utęsknieniem. Kiedy znalazłam się na Ziemi Chrystusa dziękowałam Bogu, że mogłam tu przybyć. Również dziękowałam organizatorom Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, pod przewodnictwem ks. dr Krystiana Gawrona. Ks. Wice-rektor w swoim przewodzeniu jest niedościgniony, jak również w tworzeniu nadzwyczajnej atmosfery pielgrzymkowej.

Ks. Józef Musiał i ks. Jan Frelich, którzy wspomagali naszego przewodnika, byli wspomniani w modlitwach i radosnym śpiewie, który dodatkowo ubogacał nasze serca i dusze.

Przekazywana nauka ewangeliczna umacniała w wierze. Przeszłość, która pozostawiła piękno architektury sakralnej i nie tylko oraz wyjątkowe krajobrazy wzbudzały dodatkowe przeżycia zachwyty i pamięci.

W imieniu Pielgrzymów składam podziękowania – serdeczne „Bóg zapłać” – za zorganizowanie tej pielgrzymki. Ja ze swojej strony składam również – „Bóg zapłać” – księżom, którzy odprowadzali Mszę św. przy Grobie Jezusa, w dniu moich urodzin i imienin. Msza św. napełniła moją duszę miłością i radością do Zbawiciela, z którym pielgrzymuję przez swoje życie.

Uczestniczka pielgrzymki Jadwiga H.

INDEKS REPRESJONOWANYCH

Ośrodek **Karta**

„Indeks Represjonowanych” jest jedynym programem badawczym w Polsce stawiającym sobie za cel imienne udokumentowanie losów obywateli polskich represjonowanych przez władze sowieckie w latach 1939–56. Zgromadzone do tej pory materiały stanowią unikalne, niezwykle cenne źródło informacji dla badaczy i historyków oraz dla osób represjonowanych i członków ich rodzin.

Szczegółowe informacje na www.indeks.karta.org.pl

kto

TÉLÉVISION CATHOLIQUE

KTO est accessible via le satellite, la TV par ADSL, le câble, et par Internet (www.ktotv.com) en direct et en plein écran.

Canalsat (anciennement TPS) : canal 173

Coordonnées de KTO sur le satellite Astra : Satellite Astra 1KR (19,2° Est) • Transpondeur : 22 • Fréquence : 11 538 MHz • Polarisation : Verticale • Symbol rate : 22,0 MSymb/sec • Service ID : 6902 • PID Vidéo : 602 • PID Audio : 622.

P R A C A

Firma inwestycyjno-konsultingowa zatrudni: SEKRETARKĘ.

Wymagane: doświadczenie w pracy w biurze, bardzo dobra znajomość języka francuskiego i polskiego (w mowie i piśmie), umiejętność obsługi komputera, prawo jazdy.

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail: fci-europe.bureau@orange.fr lub faks: **04 66 53 76 01**.

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

Mme ZAMIARA Evariste	70 euro
Mr JAKUBOWSKI Marcel	100 euro
Mme LISIEWICZ Jeannine	70 euro
Mme OSTROWSKI Martha	70 euro
Mr GIEYSZTOR Tadeusz	70 euro
Mr PAWLICKI Jean-Paul	100 euro
Mr POPIELSKI Stanisław	70 euro

Dalsza część listy Przyjaciół, będzie ukazywać się w kolejnych numerach

Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

- ☐ Pierwsza prenumerata/Abonnement ☐ Odnowienie/Renouvellement
☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n° 791177900



PROGRAM TV

13–19 grudnia

PONIEDZIAŁEK 13 GRUDNIA

7⁰⁰ Kraj się śmieje 7⁵⁵ Molly – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Sto tysięcy bocianów – serial 13¹⁰ Czas honoru – serial 14⁰⁰ Zaolziak – dokument 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Gala piosenki biesiadnej 18²⁰ Gra w miasta – teleturniej 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Męskie żeńskie – serial 21⁰⁵ Polska 24 21³⁵ Białe tango – serial 22³⁰ Kabaretowy Alfabet Dwójki 22⁵⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁴⁵ Sprawiedliwość? Proszę czekać – dokument 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁴⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 14 GRUDNIA

7⁰⁵ Gala piosenki biesiadnej 7⁵⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Polska 24 13¹⁰ Egzamin z życia – serial 14⁰⁰ ZOO Story – telenowela 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Szansa na Sukces 18²⁰ Laboratorium europejskie – magazyn 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Londyńczycy – serial 21⁰⁵ Polska 24 21³⁰ Wilnoteka – magazyn 21⁴⁰ Ekstradycja – serial 22⁴⁰ Koncert z okazji 60-lecia Zrzeszenia Studentów Polskich 23³⁵ Tygrysy Europy – serial 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁴⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 15 GRUDNIA

7⁰⁰ Szansa na Sukces 7⁵⁵ Podróż za jeden uśmiech – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela

12⁴⁰ Polska 24 13⁰⁵ Wilnoteka – magazyn 13¹⁵ Męskie żeńskie – serial 14⁰⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Białe tango – serial 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ The Best of Maanam – koncert live 18¹⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Miś – komedia 22¹⁵ Polska 24 22⁴⁵ Laskowik Malicki – widowisko 23⁴⁵ Warto rozmawiać 0³⁵ Opole 2010 na bis 0⁵⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 16 GRUDNIA

7⁰⁰ Studencki Festiwal Piosenki – Zespół Raz Dwa Trzy i goście – koncert 7⁵⁵ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 8¹⁰ Buli – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ Dwie strony medalu – serial 11⁴⁰ Opole 2010 na bis 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Polska 24 13¹⁵ Londyńczycy – serial 14⁰⁵ Chopin2010.pl 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Warto rozmawiać 15⁴⁵ Opole 2010 na bis 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Koncert z okazji 60-lecia Zrzeszenia Studentów Polskich 18¹⁵ Słownik polsko – polski 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Egzamin z życia – serial 21⁰⁵ Polska 24 21³⁵ Dom – serial 23²⁵ Wolne pismo – dokument 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁴⁵ Dzika Polska – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 17 GRUDNIA

7⁰⁵ Co nam w duszy gra 7⁵⁵ Psie opowieści czyli ochy i fochy – program dla dzieci 8¹⁰ Buli – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11⁰⁵ Królowie śródmięscia – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Polska 24 13¹⁰ Janosik – serial 14⁰⁵ Światowiec – magazyn turystyczny 14³⁵ Laskowik Malicki – widowisko 15³⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą 16⁰⁰ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16³⁰ Złotopolscy – tele-

nowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ M jak miłość – serial 18¹⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 20⁴⁵ Krawczyk Bregović – koncert 21⁰⁵ Polska 24 21³⁵ Na dobre i na złe – serial 22³⁵ Wrzeczono czasu – film 0²⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 0⁴⁵ Słownik polsko – polski 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 18 GRUDNIA

7⁰⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 9¹⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką – serial 9⁵⁰ Dzika Polska – serial 10²⁰ Alternatywy 4 – serial 11²⁵ Polska 24 11⁵⁵ Czterdziestolatek – serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ The Best of Maanam – koncert live 14¹⁰ Twoje Złote Przeboje – magazyn muzyczny 14²⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 14⁵⁵ Dwie strony medalu – serial 15³⁵ Złote Przeboje – magazyn muzyczny 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Czas honoru – serial 21⁰⁵ XII Mazurska Noc Kabaretowa – Mrągowo 2010 – widowisko 22⁰⁵ Szczęśliwego Nowego Jorku – film 23⁴⁵ Program rozrywkowy 0²⁵ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 19 GRUDNIA

7⁰⁰ Plebania(5) – telenowela 8⁵⁵ Jabłka – film 9²⁵ Słownik polsko – polski 9⁵⁵ Alternatywy 4 – serial 11³⁰ Twoje Złote Przeboje – magazyn muzyczny 11⁵⁰ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół św. Stanisława Kostki w Poznaniu 14²⁰ Kraj się śmieje 15²⁰ Dokument 15⁵⁵ Złotopolscy – telenowela 16²⁵ Gra w miasta – teleturniej 16⁴⁰ Alfabet uczuć czyli 10 lat z M jak miłość 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Janosik – serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko! 22³⁵ Królowa Bona – serial 23⁴⁵ Zaczęły gwiazdy 0¹⁵ M jak miłość – serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości □

**UBEZPIECZENIA PO POLSKU****Grażyna Lubicz Fernandes**

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



*Jeszcze zima, ptaki chudną,
chudym ptakom głosu brak.
W krótkie popołudnia grudnia
w białej chmurze milczy ptak.
Jeszcze zima, dym się włóczy,
w wielkiej biedzie żyje kot
i po cichu nuci, mruczy:
kiedy wróci trzmiela lot...*

A. Osiecka (fragment)

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
750€

POLSKA
USA + GSM
Włochy
Anglia
Kanada + GSM
Francja
GSM Francja

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA + GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada + GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

100% BEZPIECZNA

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 – 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 – 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com